

Protokół Nr 5/2024 Komisji Finansów
Protokół Nr 5/2024 Komisji Infrastruktury
ze wspólnego posiedzenia w dniu 2 października 2024 roku

w sali sesyjnej w Ratuszu, ul. Wiosny Ludów 6.

Posiedzenie trwało od godz. 16.00 do godz. 19.10.

W posiedzeniu uczestniczyło 12 radnych członków Komisji Finansów / 13 radnych członków Komisji Infrastruktury.

W posiedzeniu uczestniczyli: Zastępca prezydenta Paweł Adamów, dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Koninie Grzegorz Pająk, zastępca dyrektora ZDM Jacek Trawiński, prezes KSM Piotr Wolicki oraz radna Monika Kosińska.

Kierownicy Wydziałów:

- Urbanistyki i Architektury – Mariusz Kaczmarczyk,
- Rozwoju i Inwestycji - Roman Jankowski.

Listy obecności stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Posiedzeniu połączonych komisji przewodniczyli przewodniczący Komisji Finansów Mikołaj Marcinkowski oraz przewodnicząca Komisji Infrastruktury Małgorzata Krawczyńska.

Przewodniczący Komisji Finansów przywitał wszystkich uczestniczących w posiedzeniu i przystąpił do realizacji porządku obrad.

Tematyka posiedzenia:

- 1. Fundusze Szwajcarskie – omówienie sprawy budowy amfiteatru w Koninie.**
- 2. Konsultacje dotyczące Strefy Płatnego Parkowania w Koninie.**
- 3. Konsultacje w sprawie uchwały krajobrazowej.**

Ad 1. Fundusze Szwajcarskie – omówienie sprawy budowy amfiteatru w Koninie.

Głos zabrał kierownik Wydziału Rozwoju i Inwestycji **Roman JANKOWSKI**: „Mam prośbę do państwa, jeżeli moglibyśmy chwilę o takich podstawowych założeniach funduszy szwajcarskich pomówić. Mam wrażenie, że to nam pomoże później w ewentualnej dyskusji albo wyprzedzi pewne pytania, które mogłyby się pojawić.

Ogólne informacje odnośnie polsko-szwajcarskiego programu rozwoju. Program jest finansowany już z drugiej edycji szwajcarskiej pomocy finansowej do wybranych państw w celu zmniejszenia różnic społeczno-gospodarczych w obrębie Unii Europejskiej, czyli podniesienie poziomu tych najbiedniejszych. Króciutko cel programu: podniesienie jakości życia mieszkańców tych średnich miast w Polsce. Cel służy finansowaniu projektów realizujących zasady zrównoważonego rozwoju.

Program zakłada wzmocnienie procesu zarządzania strategicznego w miastach uczestniczących w konkursie poprzez szkolenia, usługi doradcze na etapie realizacji projektu wymiany dobrych praktyk z miastami szwajcarskimi i tym podobne. To są takie podstawowe informacje. Całkowita kwota dofinansowania w tej alokacji to jest 1.423.976.095 zł, w tym 85% stanowi szwajcarski wkład finansowy, czyli daje darczyńca szwajcarski, a 15% wkład nasz krajowy. Wartość dofinansowania jaka musi być, minimalna wartość projektu 44.844.848 zł. Maksymalna kwota dofinansowania wynosi 80.726.400 zł. Takie są założenia. Oczywiście możemy projekt skonstruować większy, ale to już nie będzie jako wydatek kwalifikowany traktowany. Poziom dofinansowania jest bardzo korzystny, tak jak w funduszach norweskich, tak w tych funduszach szwajcarskich możemy uzyskać dofinansowanie do 100% kosztów kwalifikowanych. W projektach tych oczywiście nie jest objęta pomoc publiczna. Tam gdzie pojawia się pomoc publiczna jest to wydatek niekwalifikowany.

Uczestniczymy w procesie konkursowym ze 139 miastami. Parę lat temu powstał taki dokument „Miasta tracące funkcję społeczno-gospodarcze”. W tych miastach, głównie są to, jest i więcej, ale miasta były wojewódzkie i te, które, według wskaźników ich rozwój nie jest w takim tempie, jak pozostałych miast w Polsce, czyli my będziemy konkurowali ze 139 miastami w tym konkursie.

Kolejność działań jest taka trzy etapowa. Pierwszy etap jest to przygotowanie i opracowanie wstępnej propozycji projektu. Tutaj wskazujemy projekty bez opisów dodatkowych, rozbudowanych, ale musimy je przedstawić do 16 grudnia 2024 roku. Następnie trwa około półroczny okres czasu, obejmuje przygotowania, złożenie przez ocenianych kompletnej propozycji projektu, czyli te projekty, które zostaną zakwalifikowane, będą musiały być z tej wstępnej propozycji nadbudowane i przygotowane do pełnego kształtu wniosku o dofinansowanie. Etap trzeci, to już jest etap realizacji zadania, który musi się zakończyć do 31 marca 2029 roku.

Tutaj jest ważna rzecz. Ja przepraszam, że mówię o tych technikaliach, ale te technikalia później mają wpływ na podejmowanie konkretnych decyzji i wybieranie konkretnych projektów. I to są dwie ważne kwoty, procenty, których musimy jako obligatoryjne dotrzymać, aby móc formalnie złożyć wniosek i nie odpaść na ocenie

formalnej. Czyli projekt jest dofinansowany z SECO SDC. Tam Państwo macie rozwinięte te nazwy. Już nieważne jak to się nazywa, tutaj jest warunek sine qua non musimy mieć te proporcje zachowane, czyli z jednego źródła finansowane 63,76% drugiego 36,24% przy czym każde to źródło, każdy ten fundusz finansuje inne działania, czyli to determinuje jakby wybór projektów, które będą zgłoszone we wniosku o dofinansowanie. W celach szczegółowych obszary tematyczne tych działań, to jest promowanie wzrostu gospodarczego, dialogu społecznego, zmniejszenie bezrobocia wśród młodzieży. Drugi jest zarządzanie migracją, wspieranie integracji, wzrost bezpieczeństwa publicznego i ochrony.

Trzeci - ochrona środowiska i klimatu. Nie czytam już tych po kolei. Jeżeli państwo będziecie chcieli, to dysponujemy tą prezentacją i prześlemy, ale na razie nie chciałbym przynudzać, bo rozumiem, że to nie jest przedmiotem tej komisji.

Wzmocnienie systemów społecznych, jako czwarty, zaangażowanie obywateli i przejrzystość i cel instytucjonalny rozwój potencjału instytucyjnego, współpraca bilateralna, jako obowiązkowa.

Ogólne założenia do planowania działań. Musimy zaplanować jedno działanie podstawowe z obszarów tematycznych, finansowanych przez SECO oraz minimum jedno działanie finansowane przez SDC. Miasto może zaplanować większą ilość, utrzymując jednak wymaganą proporcje dotyczącą planowej wartości dofinansowania, która musi być zostać zachowana. W każdym obszarze można zaplanować po dwa działania, liczba działań podstawowych ogółem nie może przekroczyć 15.

Najważniejszą rzeczą, żeby wszystkie te projekty wynikały z wcześniejszej diagnozy, a późniejszej strategii jakiejś przyjętej dokumentem formalnym. My bazujemy na nowej ścieżce rozwoju i na podstawie tych projektów, które mamy w tej bazie, dokonujemy oceny. Tu są te wszystkie flary, zestawienie przedsięwzięć strategicznych nowa ścieżka rozwoju, o tym będziemy mówili jutro, tak że zapraszam państwa też na spotkanie, kto z państwa ma czas, żebyśmy omówili procedurę jak do tego doszliśmy, skąd się tam te projekty wzięły, jak one są kontrolowane, jak występuje procedura poszczególnego czasu zgłaszania, oceny, weryfikacji i umieszczenia na liście i tym samym corocznej aktualizacji strategii rozwoju miasta.

Zarządzeniem nr 75 pan prezydent miasta powołał zespół do przygotowania projektu. W ramach naboru polsko-szwajcarskiego programu rozwoju miast powstał zespół do spraw przygotowania projektu. Zespół składa się z komitetu sterującego, gdzie jest pan prezydent z zastępcami, pani skarbnik, grupa robocza,

która zajmuje się przygotowaniem projektu, czyli studiowaniem regulaminu i ustawianiem według kryteriów po to, żeby później komitet sterujący mógł to zaakceptować. Tu są pracownicy z różnych wydziałów oraz rada rozwoju, w skład której wchodzi przedstawiciele środowisk społecznych i gospodarczych, oświatowych, kulturalnych, organizacji pozarządowych i tym podobnych. Chodzi o to, żeby te wszystkie projekty, które składamy we wniosku, były skonsultowane i żeby była podstawa do tego, że wszystkie środowiska się na ten temat wypowiedziały.

22 lipca odbyły się pierwsze posiedzenia grupy roboczej rady rozwoju oraz grupy sterującej. Po ogłoszeniu konkursu członkowie rady na posiedzeniu zaproponowali 15 działań, propozycji inwestycji, które według nich są istotne dla rozwoju miasta Konina. Te działania były głosowane, powstała kolejność jakby według istotności, na których miejscach powinny się znaleźć. To jest ta ocena. Od góry państwo widziecie Trasa Warszawska znalazła najwięcej uznania, baseny termalne, schronisko dla bezdomnych zwierząt, aktywizacja zawodowa dla młodzieży, rozbudowa układu komunikacyjnego i tak dalej.

Następnie 16 sierpnia, od 16 sierpnia do 4 września przeprowadzono wśród mieszkańców ankietę. Te wyniki z kolei odzwierciedlają ankietę, w której mieszkańcy opowiedzieli się według siebie, jakie ewentualnie te projekty powinny się znaleźć składane do funduszy szwajcarskich. Wnioskodawca może się też ubiegać nawet do 100% dofinansowania, natomiast ten problem pomocy publicznej pojawia nam się w kilku projektach. Powiem tylko, że ministerstwo uruchomiło tak zwany test pomocy publicznej, ten test pomocy publicznej dopiero pod koniec września on się pojawił. Musimy każdy projekt przeprocesować i określić czy pojawi nam się tam pomoc publiczna czy też nie, a to z kolei generuje to, czy będziemy musieli dokładać, czy koszty kwalifikowane zgodnie z zasadami konkursu będą kwalifikowalne czy nie. Innymi słowy czy nie będziemy musieli dokładać do tych inwestycji. Tam gdzie występuje, musimy zabezpieczyć wkład własny, tak że tutaj musimy tak zdroworozsądkowo kalkulować, żebyśmy byli w stanie sfinansować tą realizację.

Powiem, że my jesteśmy teraz na etapie jakby prac, może nawet nie końcowych, ale w trakcie, gotowi z listą, oceną wszystkich projektów będziemy za jakieś dwa tygodnie myślę i wtedy będziemy mieli zweryfikowane te wszystkie parametry, według których ustali nam się lista i którą będzie można bronić, że rzeczywiście to jest najbardziej realna lista projektów do dofinansowania. Tu są koszty niekwalifikowane jeszcze, ale to są podobne we wszystkich konkursach, tak że tutaj bym się nie zawieszał.

Lista, którą mamy na dzień dzisiejszy. Ja tutaj zastrzegam, że to jest lista na dzień dzisiejszy. Ona nie jest ostateczna, bo wymaga jeszcze przede wszystkim przeprowadzenia tego testu pomocy publicznej na tych wszystkich zadaniach. Nie wiem, czy to dla państwa będzie widoczne, nie widać, nie ma sprawy prześlemy tą prezentację, natomiast akurat na tej liście chciałbym się skupić, bo ona nam determinuje pewne decyzje, które musimy przy tworzeniu projektu podjąć. W pierwszej kolumnie, może opowiem o tym, jest pierwotna kolejność zadań. My skupiamy się na tych zadaniach, bo to jest bardzo istotne, które mają dokumentację i pozwolenie na budowę. Tak naprawdę, to jest warunek podstawowy, żeby można się ubiegać o te dofinansowania. W drugiej kolumnie jest kolejność według rady rozwoju, tą co wcześniej w prezentacji państwu pokazywałem. Trzecia kolumna, to jest nazwa przedsięwzięcia, następna to jest posiadana dokumentacja, czyli tak naprawdę te projekty, w których nie mamy gotowej dokumentacji technicznej nie mamy szans na to, żeby uzyskać dofinansowanie. Następna kolumna jest to zadanie wpisania do nowej ścieżki rozwoju, czyli do tego dokumentu, który jest załącznikiem do strategii. W niej pokazujemy, które zadanie jest na której pozycji, w jakim filarze, kto jest za nie odpowiedzialny i tak dalej. Kolejna kolumna to jest wartość, później jest podział, kucze podziałowe między SECO a SDC, czyli te procenty, o których państwu wcześniej wspomniałem punktacji rady rozwoju i wyniki ankiety. Na chwilę obecną oczywiście mówię w trakcie będziemy to dalej realizować, gdzie pierwsze punkty są obligatoryjne, czyli musimy je złożyć do wniosku, aby projekt został przyjęty, czyli chodzi o zarządzanie projektem, promocje, podniesienie kompetencji zespołu projektowego i tak dalej oraz współpracy bilateralnej. Darczyńca tutaj sobie zażyczył, że część budżetu, który będzie skonstruowany w tym wniosku, muszą być dla nich środki na dzień dzisiejszy według przeliczenia wynosi to 672.720 zł, czyli to są działania związane na wymianę poglądów, dobre praktyki, współpracę z miastami i tym podobne.

I teraz tak, jeżeli chodzi o działania już twarde, to na chwilę obecną na pierwszym miejscu jest schronisko dla bezdomnych zwierząt, drugi jest to zielony i pasywny amfiteatr, rozbudowa układu dla strefy przemysłowej, budowa ronda na terenach inwestycyjnych, następnie budowa ulicy Przemysłowej od skrzyżowania z Jana Matejki do skrzyżowania z planowaną drogą 25 w Malińcu wraz ze ścieżką rowerową, następnie jest powstanie klubu seniora, czwarte przebudowa głównego budynku urzędu miejskiego, następnie modernizacja instytucji kultury, przebudowa MDK-u. dalej są to uzupełniające oceniane projekty. I teraz tak naprawdę tak jak państwo pamiętacie, my musimy się skupić na tym, żeby zmieścić się w wydatkach około 80 milionów z tym wszystkim i ten zielony i pasywny amfiteatr na chwilę obecną, bo ja nie chciałbym jednoznacznie przesądzać, ale pojawia nam się tam

pomóc publiczna i to może znaczyć, że do tego dofinansowania będziemy musieli ewentualnie dokładać.

I z kolei te kolejne zadania, te drogowe, które są następne w kolejce, jakby na chwilę obecną lepiej się wpisują, bo tam szukujemy tak, żeby nie dokładać dodatkowych środków finansowych, natomiast musimy pamiętać, że ten podział 63 na 36 możesz się okazać finalnie, że nie złożymy z tych projektów w ten sposób, żeby w tych procentach się zmieścić i jeżeli w jednym źródle przekroczymy wartość, to będziemy musieli dołożyć z własnych środków, dlatego tutaj jest taka arytmetyka w tej kombinacji.

Ja nie chciałbym dłużej może jakby przedłużać, bo rozumiem, że dla państwa być może są te nowe rzeczy, nie do końca jakby jasne w pierwszym czytaniu, natomiast chciałbym powiedzieć, że to się dzieje w trakcie i my będziemy gotowi, żeby przedstawić państwu już taką listę, najważniejsze po tym teście pomocy publicznej, w połowie miesiąca, myślę dwa tygodnie jeszcze potrzebujemy na to, żeby to wszystko przeanalizować, żeby móc ten projekt przygotować i konkretną listę już zaproponować."

Przewodniczący Komisji Finansów **Mikołaj MARCINKOWSKI**: „Ja mam takie pytanie, bo w tej ankiecie brało udział tylko 245 mieszkańców. Myślę, że jak tutaj siedzimy, większość z nas, do większości z nas nawet ta informacja o takiej ankiecie nie dotarła. Według mnie ta promocja powinna powstać lepiej, być na głównej stronie miasta, na Facebooku na przykład, być wysłana, bo naprawdę ona się nie przewinęła za bardzo. Plus taki, że amfiteatr mamy tutaj wpisany jako jedno z zadań podstawowych, być może ono będzie zmienione, ale to jest koszt 75 milionów, plus nie wiadomo, czy te koszty będą w 100% pokryte. Ja mam pytanie, czy był przeliczony koszt utrzymania tego amfiteatru, bo na pewno to jest wysoki koszt i czy to jest opłacalne dla dwóch, trzech imprez w roku, żeby taki amfiteatr powstał. Według mnie bardziej opłacalną inwestycją byłoby na przykład budowa hali widowiskowo-sportowej, gdzie mogłyby skorzystać z tego kluby sportowe, również mogłyby się odbywać tam imprezy masowe, można byłoby tą halę między innymi wynajmować. Przy np. budowie takiej hali można również uwzględnić ring bokerski, bo wiemy, że też nasi bokserzy mają takie problemy i po prostu wciskamy ten amfiteatr, bo kiedyś ten amfiteatr był, ale mieszkańcy nie zdają sobie sprawy ile kosztuje taki amfiteatr, ile kosztuje utrzymanie.

Ja rozumiem, że każdy w kampanii wyborczej podkreślał o tym amfiteatrze, że to jest w naszej kulturze, ale według mnie taki obiekt teraz nie jest nam potrzebny w Koninie ze względu na koszty utrzymania, które są rosnące.

Z innych spraw, tutaj na przykład mamy tak samo budowę dróg do terenów inwestycyjnych. Jeżeli chcemy ściągnąć tutaj inwestorów, to jest oczywiście tylko moje zdanie, to według mnie te drogi powinny jak najbardziej powstać, więc mam nadzieję, że zanim jeszcze my jako rada będziemy zabezpieczać te środki to, że zostanie nam przedstawione i że w uzasadnieniu wpiszemy, że ewentualne zmiany muszą też być podjęte przez radę miasta, bo jak wiemy, ostatnio w uzasadnieniu nie było do końca to sprecyzowane i powstała pewna luka prawna. To akurat nie o inwestycjach tylko akurat po ul. Błaszaka zostało to zmienione decyzją prezydenta, więc stąd też moje pytanie, czy państwo przeliczali przede wszystkim koszt utrzymania tego amfiteatru, bo według mnie forsowanie tego amfiteatru jest po prostu bez sensu, bo będziemy dokładać do tego co roku, a tak jak mówię, dla dwóch, trzech imprez w roku plus przez 5 lat nie można byłoby na tym zarabiać, żeby wynająć, wątpię, żeby ktoś chciał wynająć taki duży obiekt. Tym bardziej, że zimą, jesienią jest zimno, więc wątpię, że też byliby chętni ludzie, żeby po prostu uczestniczyć tam w imprezach."

Odpowiadając kierownik Wydziału Rozwoju i Inwestycji **Roman JANKOWSKI**: „Jeżeli chodzi o promocję, promocja była na Facebooku i wysłane było naprawdę dużo tych ankiet, natomiast mamy jeszcze chwilę czasu, możemy to powtórzyć, przedłużyć. Nie wiem na ile to wniesie, ale jak najbardziej jestem za. Jeżeli ktoś tam miał problem, myślę, że mamy jeszcze czas na to, żeby to ocenić.

Jeżeli chodzi o dodatkowe projekty, pan przewodniczący wspomniał tutaj o zadaniach dodatkowych czy hali. My bazujemy na zadaniach, które mamy w nowej ścieżce rozwoju, to po pierwsze.

Po drugie wszystkie zadania, jeżeli chodzi o dofinansowanie z funduszy szwajcarskich przewyższające 30% wartości dofinansowania bezwzględnie wymagają pozwolenia na budowę, bo nie tylko dokumentacja, tylko pozwolenia na budowę. Czyli my nie jesteśmy na tym etapie, tych dokumentacji mamy tyle, że jest z czego wybierać.

Jeżeli chodzi o koszty amfiteatru, proszę państwa nasza analiza przy wnioskowaniu o fundusze polegała na tym, że bierzemy dokumentacje te, które mamy, te które się kwalifikują na dofinansowanie. One są już wytworzone w mieście i one leżą i skończy się pozwolenie na budowę i będzie dokumentacja jakby niewykorzystana.

Natomiast ja nie mogę się odnieść do ewentualnych kosztów, bo projekt został wykonany, pozwolenie zostało zrealizowane. Odnośnie przyszłych kosztów, to by musiał się wypowiedzieć ewentualnie dyrektor domu kultury, czy jest to, jakie to będą koszty, ale mówię, tutaj z tego, co państwu pokazujemy. Pokazujemy listę, nie

przewiązywałbym się do kolejności. Dzisiaj taka ona się utworzyła, z tego co mamy, za tydzień może ona być zupełnie inna, ale nie wydaje mi się, żeby amfiteatr przeszedł test pomocy publicznej. I skoro się okaże, że my mamy 50% dołożyć do tego, to nikt takiej decyzji nie podejmie. To po pierwsze. Po drugie wycena tego amfiteatru jest z 2022 roku. Ja tutaj mogę strzelić, że 10% to jest tak minimum, co należałoby dołożyć, jeżeliby ogłoszono kolejne postępowanie przetargowe, a może i więcej.”

Przewodniczący Komisji Finansów **Mikołaj MARCINKOWSKI**: „Czyli mam nadzieję, że tak jak rozumiem, czyli może być, że ten amfiteatr po prostu nie będzie brany pod uwagę. Był wpisany, bo jest pozwolenie na budowę. Tylko znowu mnie to zastanawia, że wpisujemy coś jak jest pozwolenie na budowę, a nie myślimy potem o kosztach utrzymania i o tym, ile coś może nas kosztować. To jest według mnie największa bolączka, bo potem się przedostaje, że na drugim miejscu jest ten amfiteatr, forsujemy ten amfiteatr, a może być, że on będzie kosztował 150 milionów, bo to jest wycena z 2022 roku i nie znamy kosztów utrzymania tego amfiteatru. A jak potem wiemy na przykład takie utrzymanie, nie wiem, strzelam, bo też nie mam pojęcia, ale mamy na przykład wyliczenie, ile kosztowało nas wcześniej utrzymanie amfiteatru, który mamy teraz.”

Kierownik Wydziału Rozwoju i Inwestycji **Roman JANKOWSKI** odpowiedział: „ Do tego amfiteatru, co był, natomiast zakładam, że to nie wyjdzie na plus, ale to jest moje taka ocena na szybko, że to się nie zbilansuje. To jest działalność, na której mało prawdopodobne jest, żeby się zarobiło. To z kolei nie jest obiekt, który działa przez 8 miesięcy czy 10 miesięcy w roku, tylko przez okres w zasadzie letni, a utrzymywać trzeba w całym roku, ale to ja się wypowiadam jak mi się wydaje. Dlatego mówię, ja bym tutaj patrzył na to czym dysponujemy na chwilę obecną, jakie projekty możemy włożyć i żeby tak to poskładać, żeby finalnie okazało się, że nie będziemy musieli dokładać, a koszty otrzymania oczywiście też mi się wydaje, że tam będą znaczne.”

Głos zabrała radna **Emilia WASIELEWSKA**: „Ja również uczestniczę w zespole konsultacyjnym. Cały ten proces aplikowania o pieniądze szwajcarskie jest rzeczywiście wielostopniowy. To nie jest tak, że ktoś w zaciszu jednego biura decyduje o tym, jakie i które projekty będą wpisane i ewentualnie miasto będzie się ubiegać. Dyskusje na zespole, w którym ja uczestniczę i też pani radna Krawczyńska nie są łatwe. Jakby trudno priorytetować, czy bardziej chcemy schronisko dla bezdomnych zwierząt czy chcemy amfiteatr, czy chcemy drogi, czy chcemy jakąś inną infrastrukturę, czy chcemy mieć klub seniora na ulicy Przemysłowej. Nie mniej proces trwa i mam wrażenie, że do czasu, kiedy ten test nie zostanie wykonany, to

my nie będziemy wiedzieć, które projekty tak naprawdę z dużą dozą prawdopodobieństwa, bo to nadal jest prawdopodobieństwo i nie wiemy, czy nasze miasto w ogóle uzyska dofinansowanie w ramach programu szwajcarskiego .

Można się spierać ile może kosztować utrzymanie amfiteatru, bo możemy również się zapytać pana dyrektora Pajaka, ile kosztuje utrzymanie dróg. To też nie jest tanie. Jakakolwiek infrastruktura by nie powstała w ramach funduszy szwajcarskich, my jako miasto będziemy musieli w budżecie znaleźć pieniądze na utrzymanie tej infrastruktury. Czy będzie to amfiteatr, czy będzie to droga, czy będzie dom seniora, to nie jest istotne. Będziemy musieli znaleźć pieniądze na utrzymanie tego w najbliższych latach.

Dlatego wydaje mi się, ja i tak dziękuję za wywołanie tego tematu, bo uważam, że o tych funduszach, jednak dużych funduszach, powinniśmy dyskutować w bardzo szerokim gronie z mieszkańcami również. Akurat do mnie trafiła ankieta, nie wiem, może mam farta, może lepiej przeczesuję internet. Też brałam udział w ankiecie, ale mimo wszystko cieszę się, że ten temat został wywołany na posiedzeniu komisji, bo on jest bardzo ważny, a my w przyszłości, jeżeli jako miasto dostaniemy dofinansowanie, staniemy przed decyzją, czy ewentualnie dokładać do któregoś z projektów wkład własny, a ten wkład własny raczej nie będzie kilkuset tysięcy tylko kilkudziesięciomilionowy, czy też jednak nie.”

Kolejno głos zabrał radny **Piotr CZERNIEJEWSKI**: „Na początku chciałbym się odnieść do tego, co już padło w dyskusji i absolutnie rozumiem tutaj podejście, które Wydział Rozwoju i Inwestycji prezentuje. To znaczy to, że faktycznie zgłaszamy dużą gamę tych inwestycji, jeśli chodzi o te dokumentacje projektowe, które już są gotowe, bo a nuż któryś projekt w kolejnych ocenach zostanie zakwalifikowany i może się okazać, że będzie to ten projekt, którego się najmniej spodziewamy i którego wcale nie chcieliśmy zgłaszać, więc tutaj absolutnie państwa podejście jest zasadne i uważam wskazane.

Natomiast to, o co chciałbym zapytać, bo tutaj nie wiem na jakiej podstawie pewna rzecz została wykonana. Nie jest absolutnie mój zarzut, tylko po prostu chęć dowiedzenia się, bo zgodnie z tą prezentacją, którą pan kierownik prezentował, tam była ocena punktowa tych projektów, czy też kwestia ankiet, wyników tych ankiet i zauważyłem, że w tych ocenach punktowych i wynikach ankiet tak naprawdę amfiteatr nie był w ścisłej czołówce, a tak naprawdę były chociażby baseny termalne czy schronisko dla bezdomnych zwierząt. Więc moje pytanie, dlaczego akurat teraz dyskutujemy o amfiteatrze jako tej głównej inwestycji wytypowanej? Na jakiej podstawie została podjęta ta decyzja, jeżeli zgodnie z tą oceną punktową i wynikami ankiety, te inne projekty są gdzieś tam bardziej pożądane? Więc chciałbym się tylko

dowiedzieć na jakiej podstawie teraz ten amfiteatr jest na pierwszym planie, że tak powiem.”

Głos zabrał kierownik Wydziału Rozwoju i Inwestycji **Roman JANKOWSKI**: „Tak naprawdę od posiadanej dokumentacji, pozwolenie na budowę jest aktualne, kosztorys z 2022 roku na kwotę 64.800 zł, czyli mamy dokument twardy, gdzie podkreślamy gotowość do realizacji, a tylko takie projekty przypominam możemy składać. Finansowane jest SECO, większość tych zadań jest z SDC i z arytmetyki też nam wychodziło, że to lepiej wyglądało, natomiast wyniki ankiety, rzeczywiście było 65%, punktacja rady rozwoju była 116 punktów, tak że z tej analizy, ja mówię, nie chciałbym, żeby państwo brali, to jest materiał roboczy, my tak naprawdę spotykamy się troszkę za wcześnie, bo to jest materiał roboczy, nasze notatki na dzień dzisiejszy. Tak, że będziemy gotowi trochę wcześniej, ale mówię, to nam się zamyka w tej arytmetyce tak, żebyśmy jak najmniej wkładu własnego dokładali.”

O głos poprosił radny **Joachim SIKORSKI**: „Chciałem zapytać pana kierownika, czy to jeszcze, bo pan mówił o tym, że mamy już przygotowaną całą dokumentację w sprawie budowy amfiteatru i też pozwolenie na tą budowę i rozumiem, że ono ulega, ma jakąś datę, gdzie jest potem, już nie chcę powiedzieć po ważności, ale kiedy zostanie to pozwolenie przedawnione.

Chciałem zapytać, cieszę się, że pan przewodniczący Marcinkowski pamięta o tym, że w kampanii mówiliśmy o amfiteatrze i wielu też radnych, którzy startowali z list Koalicji Obywatelskiej mówiło o tym i doceniało to, znaczy rozumiało to, że mieszkańcy naprawdę chcą tego projektu i moje wrażenie, nie widzę zbytnio optymizmu tutaj do tej kwestii, ale całą kulturę i cały sport ogólnie, to nie są dwie gałęzie działań miasta, które się zwracają i nie należy ich oceniać tylko przez pryzmat tabel, wydatków, kosztów i przychodów. Bardzo cieszę się, że wywołano tą dyskusję, to jest ważny temat i mam nadzieję, że wrócimy do niej jak już będziemy mieć przygotowane konkretne projekty, z którymi będziemy iść po te środki.”

Przewodniczący komisji **Mikołaj MARCINKOWSKI**: „Dziękuję tutaj panu kierownikowi, że przedstawił tą sytuację, jak wyglądało z amfiteatrem, bo moja obawa wychodziła z tego, że widziałem to na drugiej pozycji, wiedziałem, że ten koszt jest niedoszacowany, plus nie znałem kosztów utrzymania tego amfiteatru.

Tutaj odnosząc się też do wypowiedzi pana radnego Sikorskiego, podkreślałem to, że w kampanii wyborczej każda ze stron, która startowała, wspominała o tym amfiteatrze, bo jakże to się wiąże wspomnieniami w Koninie. Jednakże, jeżeli patrzymy na budżet miasta i wiemy, że brakuje na ważne inwestycje, na ważne

drogi, gdzie te koszty utrzymania są po prostu duże, mamy też zapotrzebowanie w hali sportowej na pewno i po prostu według mnie na ten moment obiekt taki jak hala sportowa by lepsze spełniał kryteria, a na przykład zamiast amfiteatru można byłoby pomyśleć o małej muszli koncertowej, bo wiadomo, że na kulturę nie ma też co przeliczać tych kosztów utrzymania, bo kultura niestety nigdy się nie zwraca, jest jakże istotnym aspektem. Sport tak samo, wiem, że się nie spłaca, ale chodzi też o to, o taki fakt, że jakbyśmy wybudowali amfiteatr, wydali znowu tyle tych funduszy, a chciałbym również przypomnieć, że Młodzieżowy Dom Kultury i Koniński Dom Kultury, te budynki też wymagają remontu, też należą do kultury. Wydaliśmy teraz też trochę na Dom Zemełki. Wiadomo teraz z tego kolejnego projektu, ale to też nie dyskusja na ten temat, będzie szło na synagogę, więc jakby trochę mnie martwi to, że pozyskujemy na nowe rzeczy fundusze, a nie patrzymy na rzeczy, które wymagają remontów. Ale tutaj pan kierownik uspokoił mnie właśnie z tym amfiteatrem, stąd też są ten temat chcieliśmy wywołać na komisji, a w szczególności na Komisji Finansów, bo jednak finanse miasta są bardzo istotną sprawą dla mieszkańców i chcemy głównie priorytety mieszkańców spełniać."

Kolejno głos zabrał radny **Jarosław SIDOR**: „Kolega Joachim, akurat do pana Joachima, bo mówił tutaj, że temat przewinął się w kampanii wyborczej. Owszem i chyba byłem jedyny można znaleźć, który powiedział, że nie będzie za budową amfiteatru, jeżeli nie będzie znał dokładnych kosztów zysków i strat. I za chwileczkę tutaj znowu będzie tak, że sport się nie dofinansowuje, drogi i tak dalej. Tylko proszę państwa, amfiteatr, hala Rondo i wiele innych obiektów powstało w latach 70 – 80, w okresie rozkwitu miasta Konina i przy ogromnym wsparciu mieszkańców, tych dużych zakładów pracy, które w Koninie były i państwa. Teraz mamy do czynienia z całkowicie odwrotnym procesem i powiem tak, już to kiedyś powiedziałem, że gdyby nie kopalnie, do dnia dzisiejszego byśmy nie mieli ani basenu, ani hali Rondo, czyli hali widowiskowo-sportowej. Co zbudowano przez 33 lata z funduszy miasta, ewentualnie przy wsparciu? Nic. I cieszymy się z tego, co było. Niestety nie można jednak zapominać o tym i tutaj będzie wsparcie moje w kierunku kolegi Mikołaja Marcinkowskiego o kosztach i co tam będzie.

Proszę państwa przeczytam, wiele rzeczy możecie znaleźć w internecie, czy w innych środkach masowego przekazu, wyborcza.pl, jest to co prawda artykuł z 2017 roku i dotyczy Płocka. Ponad milion złotych kosztowało utrzymanie amfiteatru w ubiegłym roku, czyli w 2016. W tym czasie zdołał zarobić nieco ponad 37 000 zł. W tym roku przychód z wynajmu będzie jeszcze mniejszy, choć imprez jest więcej. I teraz tak, w ubiegłym roku, czyli 2016 w amfiteatrze w Płocku odbyło się kilka koncertów, trzy z nich: koncert zespołu Kombi, opera Carmen, Polska Noc Kabaretowa. Dochód z tych wydarzeń wyniósł 22.140 zł. I tutaj jeszcze

dodatkowe koszty są, jeżeli chodzi o dochód z wynajmu pomieszczeń, to jest kwota 16.500 zł. I teraz proszę państwa trzeba to wszystko przeliczyć, bo ja również panie kierowniku, szanowni państwo, również bym chciał, żeby był w Koninie amfiteatr, odbywały się imprezy masowe. Tylko jest jedno pytanie, czy po powstaniu amfiteatru te imprezy będą się mogły odbywać i na tym będzie mogło miasto zarabiać?

Druga rzecz, właśnie te koszty utrzymania, bo jeżeli to, co mówiłem na ostatniej sesji, nie ma już pieniędzy na podstawowe rzeczy, to, z czego my będziemy utrzymywać amfiteatr, który według tutaj założeń ma kosztować ponad 70 milionów złotych?

I to, co podkreślam, w Koninie mamy jedną wielką imprezę od lat, czyli Międzynarodowy Dziecięcy Festiwal Piosenki i Tańca. On się odbywa raz w roku i praktycznie ja nie słyszałem o wielu innych imprezach, które mogłyby na tym amfiteatrze się odbywać. Są jakieś propozycje, ale do dnia dzisiejszego nie wiadomo, czy zostały jakieś efekty w tym zakresie wypracowane.

To, co powiedział Nikita Chruszczow, politycy obiecują wszystko, nawet budowę mostu tam, gdzie nie ma rzeki. I naprawdę trzeba się nad tym zastanowić, bo tak jak powtarzam, to będą koszty. Koszty są wszystkiego, utrzymanie dróg tak jak koleżanki powiedziały, powtórzę po raz kolejny sportu, dróg itd. Tylko my jako miasto w tej chwili zwijające się, w ciągu 7 lat ubyło z Konina prawie 7300 mieszkańców, automatycznie też podatników. Wiele z tych osób tutaj korzysta z naszej infrastruktury, ale niestety nie odprowadza podatków i my praktycznie nie mamy dochodu, a ciągle podwyższanie podatków na tych obywateli, którzy tutaj zostaną i zostali, to nie jest sposób na wyciąganie z nich pieniędzy i budowanie takich dużych inwestycji. W czasach starożytnych, kiedy się źle działo w danym państwie zawsze znajdowano tematy zastępcze, ewentualnie organizowano olimpiadę, aby przykryć pewne rzeczy. Trzeba o tym mówić głośno i jak to kolego Joachimie wygląda, bo naprawdę trzeba patrzeć na finanse miasto. Ja na nie patrzę od lat. W 2020 roku o ile się nie mylę, 2019 albo 2020, niedawno to przeglądałem, po raz pierwszy jako miasto przekroczyliśmy budżet pół miliarda złotych, czyli 500 milionów złotych. W tej chwili zbliża się do około 800 milionów i coś z tego, skoro my z tych pieniędzy mamy mniej pieniędzy na inwestycje, zżera inflacja, zżera wszystko, koszt utrzymania, koszty pracownika, ZUS, różnego rodzaju świadczenia, koszty wszelkich prac, które są wykonywane w mieście.

I to, co powtarzam i to, co nie boję się tego powiedzieć przy prywatnej rozmowie z panem prezydentem Korytkowskim, kiedy również mi o tym powiedział, to powiedziałem panu prezydentowi, że wolałbym 100 zł 3, 4 lata temu, jak dzisiaj

300 zł, bo można było wtedy za tą kwotę więcej zrobić. I dlatego został ten temat amfiteatru wywołany już bardzo dawno i dlatego mówię jak jest. Trzeba znać koszty. Ja rozumiem, że mieszkańcy chcą dużo, bardzo dużo również imprez masowych, tylko jest pytanie, do jakich imprez masowych i ile one będą kosztować. Kiedyś, jeszcze wróć, derby kabaretowe nasi mieszkańcy pamiętają, dwa, trzy dni regularnie. Proszę państwa amfiteatr pełny. Jest pytanie czy dzisiaj ktoś by przyszedł? Kiedyś bilety na derby kabaretowe były rozprowadzane w zakładach pracy, praktycznie wszyscy szli, amfiteatr pękał w szwach. Nie wiem jak to by się odbywało w tej chwili.

Ja mówię, daję do myślenia, bo naprawdę koszty są ogromne, a jako miasto nie powinniśmy tylko wydawać tych pieniędzy na takie inwestycje kulturalne, które są potrzebne, ale proszę państwa myśleć o tym, aby naprawdę do Konina przyciągnąć inwestorów, aby mieszkańcy tutaj zostali, została młodzież, były miejsca pracy i aby wtedy z tych podatków, które będą płacone, była możliwość zrobienia czegoś."

Głos zabrał radny **Jarosław DERDZIŃSKI**: „Może nie na koniec, ale pod koniec taką uwagę pragmatyczną, bo z tego co się zorientowałem, mamy bardzo różną wiedzę, jeżeli chodzi o kwestie tych funduszy szwajcarskich. Są osoby, które są doskonale zorientowane i są takie, które są mniej. Ja należę do tej grupy, która jest mniej zorientowana. Gdybyśmy otrzymali tą prezentację wcześniej, to można by ją przeczytać i różne wątpliwości, czy pytania przekazać, a tak na dzień dzisiejszy, powiem o sobie, ja nie bardzo do końca rozumiem o czym my mówimy. Ja mówię w kontekście takiego pragmatycznego postępowania. Brakuje mi tej informacji, z którą bym się wcześniej zapoznał. Ja jestem wzrokowcem i jak pan kierownik coś tam przedstawiał jeszcze mówiąc, że to pominiemy, to pominiemy. Ja bym teraz bardzo dużo zadał pytań, ale to chyba jest niecelowe, bo z tego, co zrozumiałem jesteśmy na etapie wstępnym, to dopiero na tym następnym spotkaniu i ponawiam tutaj prośbę chyba radnego Popkowskiego, żeby tą prezentację nam przesłać i wtedy każdy z nas będzie mógł się z tym w spokoju zapoznać."

Głos zabrała radna **Monika KOSIŃSKA**: „Wydatki publiczne powinny być dokonywane w sposób celowy, oszczędny, z zachowaniem zasadności uzyskiwania najlepszych efektów danych nakładów, optymalnego doboru metod, środków służących osiągnięciu założonych celów i tak dalej. Rozmawiając o amfiteatrze bardzo często z mieszkańcami na ten temat, często słyszę o tych względach sentymentalnych, jak to kiedyś fajnie było, jakie wspaniałe imprezy tam się odbywały, ale przy podejmowaniu decyzji na temat tego, czy obiekt taki mamy w takiej wielkości i formie budować, musielibyśmy przede wszystkim poznać jakie inne funkcje ma spełniać. Czy to ma być tylko obiekt na imprezy masowe, bo jak

wiemy kultura i sport nigdy się nie zwraca i zawsze te obiekty, czy one będą halą sportową, halą widowiskowo-sportową, domem kultury, czy inną innym obiektem, który będzie obiektem użyteczności publicznej, będziemy zawsze musieli je finansować. Ale pytanie jest tutaj o zasadność wydatków, wydawania pieniędzy publicznych, jeżeli do tego mielibyśmy jeszcze dołożyć z naszego budżetu miasta.

Na dziś nasza wiedza na temat planowanego amfiteatru jest taka, że ma on powiesić 3200 widzów. Gdybyśmy mieli odtworzyć to, do czego odnoszą się mieszkańcy, czyli zorganizować tam festiwal dziecięcy, derby i jeden koncert, czyli trzy imprezy w roku, to pomyślmy o tym, jaki jest koszt postawienia sceny na Błoniach, ustawienia tam olbrzymiej widowni, którą można ustawić, nie tak małej jak była tu na Placu Wolności, ale też olbrzymiej, ile to będzie kosztowało na jedną imprezę? 100 000? I porównajmy to z kosztem budowy i utrzymania tego amfiteatru. Zastanówmy się, czy to jest najważniejsza rzecz, którą musimy zrobić. Na pewno nie może on zostać w takiej formie jak teraz jest, bo straszy i jest zwyczajnie niebezpieczny. Być może powinniśmy jako miasto średniej wielkości myśleć o projektach również średniej wielkości i wtedy zastanówmy się nad tym jakie będą koszty takich przedsięwzięć, nie kierując się jedynie tym, że mamy gotową dokumentację, bo wydaje mi się, że to jest troszeczkę za mało, żebyśmy taką decyzję dzisiaj podjęli."

Ponownie głos zabrał radny **Joachim SIKORSKI**: „Rozmawiamy tutaj o pieniądzach i o kosztach utrzymania i one bez dwóch zdań są bardzo ważne. Powinniśmy otrzymać taką symulację i też powinniśmy ją uwzględnić w finalnej decyzji. Jednak mówiąc o pieniądzach też chciałem zwrócić uwagę na pewną konsekwencję w działaniu i chciałem spytać, ile kosztowała nas dokumentacja, którą zrobiliśmy za pieniądze też mieszkańców i do kosztów utrzymania amfiteatru też myślę, że należy doliczyć koszty, które obecnie ponosimy, czyli koszt organizacji Międzynarodowego Dziecięcego Festiwalu Piosenki i Tańca na giełdzie. Jaką to jest wizytówką miasta, to pozostawiam państwa ocenie."

Przewodniczący komisji **Mikołaj MARCINKOWSKI**: „Co do pozwoleń na budowę, ja niedawno, nie wiem miesiąc, półtora miesiąca temu napisałem interpelację w sprawie pozwoleń na budowę, które nam wygasły, jaki był koszt tego, musiałbym ją odnaleźć, ale żeby nie przekreślić słów prezydenta, może ją za chwilę znajdę. Tak że w odpowiedzi na interpretację z dnia 21 sierpnia 2024 roku wygasły w latach 2014-2018: rolkowisko prawie 5000 zł, przebudowa tarasu zachodniego w MDK 13000 zł, wyposażenie budynku Urzędu Miejskiego przy Placu Wolności w platformę do transportu osób z niepełnosprawnością prawie 20000 zł, to było dokładnie 19500 zł. Dokładne wyliczenie to było 37354 zł. I tutaj również była odpowiedź

dokumentacje projektowe można również zaktualizować, co znacznie zmniejsza koszty początkowych opracowań. W załączeniu przekazuję wykaz dokumentacji, które nie zostały wykorzystane od tej pory do realizacji inwestycyjnych przez Zarząd Dróg Miejskich w Koninie. Czyli możemy stwierdzić, zawsze tą dokumentację można zaktualizować, ale jednak według mnie ważne jest patrzenie na koszty. I tak jak tutaj przewodnicząca Monika Kosińska wspomniała o tym, że postawienie sceny to jest koszt urzędu 100000 zł.

Ja pamiętam jeszcze czasy amfiteatru, gdzie odbywały się dni Konina, Juwenalia, derby, festiwal. Tylko pytanie teraz właśnie, ile tych imprez by było, ile osób by chciało na to pójść. Czasem jednak warto poświęcić jakieś pozwolenie na budowę, jeżeli długoterminowo miałyby nam to przynieść dużo oszczędności, bo koszty utrzymania byłyby o wiele większe. Ja na przykład prywatnie jak rozmawiam z przewodniczącym Sidorem, to czasem się spieramy, która inwestycja drogowa jest większym priorytetem i jednak wolałbym wydać pieniądze na drogi, na przykład dla mieszkańców Grójca, żeby zrobić ulicę Grójecką, Laskówiecką, ul Przemysławą, tak jak mówił przewodniczący Sidor. Mieszkańcy też na to czekają już ładnych parę lat, to są według mnie jedne z ważniejszych inwestycji, żeby podnieść komfort życia mieszkańców między innymi."

Kolejno głos zabrała radna **Emilia WASIELEWSKA**: „Tak może trochę podsumowując. My mówimy o aplikacji w ramach funduszy szwajcarskich i to grantodawca dyktuje warunki, o co, w jaki sposób, jakie dokumenty powinniśmy mieć. I to nie jest tak, że miasto Konin, urzędnicy przygotowali propozycję, jeżeli mamy możliwość pozyskania maksymalnie 80 milionów złotych, to przygotowali trzy propozycje 80 milionów kończąc ten budżet. Nie. Ten proces trwa, ta dyskusja trwa. I my w zespołach tych trzech, o których kierownik mówił, też się spieramy między sobą, podczas tego posiedzenia komisji także jakby dyskutujemy, co jest ważne, bo amfiteatr dla wielu mieszkańców jest ważny, ale wielu mieszkańców właśnie nie zdaje sobie sprawy, jak dużo on ma kosztować, a jeszcze ile będzie kosztowało utrzymanie.

Każdy z nas i każda z nas jak tutaj siedzi ma inne priorytety. Dla jednego ważniejszy jest stadion, dla innego amfiteatr, dla kogoś innego droga, jeszcze dla kogoś innego dom seniora. Ten proces jak pan kierownik powiedział i ta dyskusja dzisiejsza jest trochę przedwczesna, bo do czasu kiedy nie będą zrobione testy, my nie będziemy wiedzieć, ile jako miasto będziemy musieli dopłacić do tych projektów i czy będziemy musieli dopłacić, bo może okaże się tak, że układanka, która się teraz w tym momencie układa, zdecyduje o tym, że nie dopłacimy ani złotówki, a może zdarzyć się tak, że będziemy musieli dokładać kolejne 80 milionów. Tak, że ja bym

proponowała poczekać na wyniki testów, na kolejne spotkanie, kiedy państwo będziecie gotowi. Mam nadzieję, że pani przewodnicząca będzie również gotowa i zaprosi państwa na dyskusję w tym temacie i wtedy raz jeszcze będziemy mogli podejść do tego tematu.”

Przewodniczący komisji **Mikołaj MARCINKOWSKI** odpowiedział: „To nie jest uwaga do pracowników urzędu a propos wybranych tych grantów, bo ja to wszystko rozumiem. Ja chciałem podnieść dyskusję a propos amfiteatru, żeby mieszkańcy poznali koszt, jaki jest koszt wybudowania tego amfiteatru, jaki jest koszt utrzymania amfiteatru. To bardziej chodziło o to, żeby opinię publiczną uświadomić o kosztach, związanych z amfiteatrem. Ja wiem, że jakby to jest jeszcze w procesie, te fundusze szwajcarskie, ale też uważam, że wszyscy radni powinni mieć wiedzę o co chcemy aplikować, jak to będzie później wyglądało.

Wiem, że państwo później nam to przedstawia, tylko mówię, jak się słyszało o tym amfiteatrze, to stąd wynikała ta potrzeba przeprowadzenia według mnie tej dyskusji, bo się często mówię pojawiały slogany, że mieszkańcy chcą amfiteatr, zrobmy amfiteatr, ale niestety nikt tych mieszkańców nie uświadomił odnośnie kosztów budowy amfiteatru, kosztów utrzymania. A od czego ma być Komisja Finansów i Komisja Infrastruktury jak nie od tego, żeby uświadomić mieszkańców o takich kosztach. Ja się cieszę bardzo, że państwo przedstawili wiele tych propozycji, że to nadal jest robocze. Dziękuję państwu za wykonaną pracę do tej pory i cieszę się, że państwo też popierają moje spostrzeżenia a propos tego amfiteatru, też rozumiem potrzeby jego wpisania i czekamy na dalszy etap, jakie projekty by się załapały i jak to będzie dalej wyglądać.”

Radna **Monika KOSIŃSKA** dodała: „Wypowiedź nie podsumowująca, jeszcze jedna taka wypowiedź związana z organizowaniem wydarzeń kulturalnych. Każdy, kto choć raz zajmował się sprzedażą wydarzenia kulturalnego wie, jak trudno zapełnić salę widowiskową, w której mieści się 500 osób, 400 osób, jak trudno sprzedać jest jakiegokolwiek wydarzenie kulturalne. My planujemy budowę amfiteatru na 3200 miejsc i zastanawiam się, czy kiedykolwiek ten obiekt zapełniłby się w sposób komercyjny. Nie mówię o wydarzeniach, które są bezpłatne dla mieszkańców, tylko komercyjnym wykorzystywaniu takiego obiektu. Czy jesteśmy w stanie w mieście zorganizować wydarzenie, na które sprzeda się 3200 biletów? I to też pod państwa rozważę kieruję, mając niewielkie doświadczenie w tym temacie.”

Głos zabrał kierownik Wydziału Rozwoju i Inwestycji **Roman JANKOWSKI**: „Jestem winny odpowiedź panu Joachimowi. Pan radny pytał do kiedy jest ważne pozwolenie. Pozwolenie jest ważne, co do zasady ważne 3 lata od jego wydania i w przypadku amfiteatru kończy się w lutym 2026 roku.

Pan pytał jeszcze o wartość dokumentacji. Wartość dokumentacji to jest 910000 zł, zostało to w 100% sfinansowane z Programu Operacyjnego Pomoc Techniczna, tak że my nie płaciliśmy, to znaczy kosztuje tyle, natomiast my uzyskaliśmy 100% dofinansowanie.

I jeszcze jedno takie słowo na koniec, jeżeli państwo, bo czasami przysłuchuję się pracom komisji, też mam wrażenie, że może rzeczywiście nie każda wiedza jakby dochodzi. Proszę państwa, każde zadanie inwestycyjne w samorządzie, które jest dofinansowane ze środków unijnych musi posiadać tak zwane studium wykonalności. To jest coś takiego jak biznes plan dla przedsiębiorcy. Powiem więcej, nawet trochę szerszy, bo tam jest analiza instytucjonalna, prawna, wykonawcza, tam są założone też koszty utrzymania. Wiadomo, jeżeli obiekt nie powstał, jest to wszystko na zasadzie założenia, ale jest takowy dokument. Jeżeli państwo wyraziście wolę, to też ewentualnie państwu prześlę do poczytania i zapoznania się z tym dokumentem. Okres trwałości jest 5 lat. Zarabiać można tylko, że wtedy jest pomoc publiczna i dofinansowanie do inwestycji jest mniejsze, tak że można taki montaż też wykonać."

Następnie głos zabrał radny **Robert POPKOWSKI**: „Chciałbym podzielić się również swoimi uwagami i trudno nie dostrzec tego, że nam wszystkim chyba zależy na tym, żeby w Koninie żyło się lepiej, a jesteśmy osobami odpowiedzialnymi, bo po to zostaliśmy wybrani, żebyśmy odpowiedzialnie podejmowali decyzje. Te odpowiedzialne decyzje powinny polegać na tym, żeby rzeczywiście miasto korzystało na wszystkim. I trudno się nie zgodzić tutaj z panem radnym Jarosławem Sidorem, że nie wszystkie inwestycje są trafione i nie wszystkie powinniśmy faktycznie realizować. Prawda jest taka, że ja dzisiaj zastanawiałem się na samym początku, jaka jest rola Rady Miasta, jaka jest dzisiejsza nasza rola do tego, żebyśmy wysłuchali tego wszystkiego i co my powinniśmy dzisiaj w zasadzie stwierdzić. Myślę, że to jest przedwczesna jeszcze dyskusja na ten temat przede wszystkim.

Po drugie, jeżeli rzeczywiście były jakieś konsultacje jest jakaś rada, to fajnie by było, gdyby ta rada dla radnych rady miasta była otwarta, nie tylko żeby była pani przewodnicząca, ewentualnie druga pani przewodnicząca, żeby rzeczywiście każdy z nas kto ma chęć, ochotę i czas mógł uczestniczyć w takich spotkaniach, bo w tym momencie jesteśmy zaskakiwani takimi informacjami. Jak zwykle radni niektórzy dowiadują się na koniec o tym co się dzieje w mieście i co jest przygotowane, a naszą rolą jest to, żeby uczestniczyć w takich spotkaniach i być przygotowanym, rzeczywiście móc umieć rozmawiać z naszymi mieszkańcami o tym, co nastąpi, a nie żebyśmy tak naprawdę w skrócie dowiadawali się w pigułce rzeczywiście, co to jest fundusz szwajcarski, bo ja również, tak jak pan, wszystkiego nie wiedziałem, dlatego

poprosiłem o tą prezentację i trudno jest się odnieść do tego wszystkiego w momencie kiedy się nie ma tej wiedzy.

Po drugie istotne jest też to, że w strategię miasta Konina wpisuje się wiele rzeczy, ale tak naprawdę, czy strategia się nie zdezaktualizowała troszeczkę i czy rzeczywiście nie powinniśmy pomyśleć o tym, żeby tą strategię poprawić. Ja nie mówię, żeby ją zmienić w całości, ale żeby ją poprawić, bo niestety z roku na rok to jest tak, że zmieniają się sytuacje i możliwości miasta chociażby finansowe i tą strategię powinniśmy dostosować do danego roku i w ten sposób rozmawiać o tym. Wydaje mi się, że rzeczy typowe, takie komercyjne właśnie, tak jak mówimy tu amfiteatrze i tych kilku innych nie są najistotniejsze. Tam było wiele punktów takich, które były chyba bardziej istotne dla miasta niż sam amfiteatr. Oczywiście amfiteatr jest taką potrzebą przeszłości i wspomnień ludzi, rzeczywiście ja też do nich należę, natomiast zdaję sobie sprawę z tego, że są to ogromne koszty przedsięwzięcia, a później ogromne koszty utrzymania tego wszystkiego. Ale też chciałbym się podzielić tym, że jakieś 5-6 lat temu w Inowrocławiu realizowałem dla miasta Inowrocław rozbudowę, przebudowę i modernizację amfiteatru ich, który był również w podobnej sytuacji jak nasz. Nie wiem czy nie lepiej byłoby, żebyśmy myśleli kategoriami, tak mieszkańcy powinni to dostać, powinno być miejsce gdzie powinno coś takiego uczestniczyć, natomiast tam oni wydali około pięciu czy sześciu milionów na modernizację tego wszystkiego i stan techniczny tego naszego amfiteatru, przynajmniej podbudowa jest jakaś. My nie potrzebujemy nowoczesnego super obiektu na 2050 rok, ale systemem gospodarczym możemy zrobić tak, żeby mieszkańcy dostali wszystko, a my nie pogrążali się w sytuacji chociażby długów miejskich, bo i tak mamy ich wystarczająco dużo, a zbyt mało pieniędzy w ogóle na rozwój miasta jest.

Z drugiej strony, jeżeli rzeczywiście będziemy tylko inwestować, wyciągamy ręce tam gdzie one przychodzą, bo fajnie, bo fundusze szwajcarskie, norweskie wszystkie inne, ale tak naprawdę to są pieniądze, które nie idą na inwestycje, owszem, na inwestycje, ale te, które nie przynoszą dochodu. One poprawiają sposób życia koninian, one poprawiają sposób naszego funkcjonowania, poruszania się, ale one nam nie dają zysków, to są rzeczy, które tak naprawdę nie zarabiają. Powodują to, że my musimy później je utrzymywać i tworzą realne koszty, na które nas naprawdę nie stać, więc zanim bym na cokolwiek się zdecydował i uczestniczył chociażby w takiej radzie i myślę, że my wszyscy zastanowilibyśmy się nad tym, jak miasto powinno się rozwijać. Bo jeżeli mówimy tutaj o wydziale inwestycji pani kierowniku i to do pana bym musiał skierować, to chciałbym kiedyś na tej radzie usłyszeć, że miasto inwestuje w rozwój infrastruktury, nie wiem, chociażby gospodarczej, takiej, która pomoże faktycznie przyciągnąć inwestorów,

tak jak Jarek wspomniał, bo to jest istotnym elementem. Istotnym elementem jest to, że jeżeli miasto będzie bogate, będzie się tu rozwija infrastruktura, będą duże firmy, nie ważne duże, małe, wszystkie inne, to wierzcie mi, że te firmy sfinansują te amfiteatry, to życie kulturalne, bo jeżeli miasto będzie bogate, będzie nas stać na rozrywki i przyjemności. Jeżeli miasto jest biedne, trudno jest cokolwiek realizować w taki sposób, żebyśmy cieszyli się z wszystkich rzeczy kulturalnych, a tak naprawdę nie stać nas będzie na to, żeby bilet kupić na taką imprezę. To jest taka podstawowa rzecz, więc skupiłbym się tu na inwestycjach w mieście tych, które przynoszą zyski, a nie tych tylko, które są konsumpcją i tych przyjemności. Nie potrzebujemy igrzysk, potrzebujemy silnego miasta, a tutaj nam dużo do tego brakuje.

Z drugiej strony, ja naprawdę wnioskowałbym o to, aby poprosić pana prezydenta, czy nie wiem, kto o tym decyduje, żebyśmy my jako radni mogli uczestniczyć w takich spotkaniach z taką radą. Możliwe, że nasz głos, chociażby tak jak dzisiaj się odzywaliśmy przydałby się w takich konsultacjach i zdaję sobie sprawę, że jeżeli są to pieniądze darowane przez inwestora, to zdaję sobie sprawę, że one są obarczone pewnymi założeniami, takimi, które musimy spełniać, ale przecież nie musimy wszystkich pieniędzy, które nam chcą dać brać. My naprawdę możemy skupić się na tych, które są największe potrzeby, które są potrzebne dla rozwoju miasta i dla jego funkcjonowania. Jak najbardziej jestem za amfiteatrem, jestem za tymi drogami, które by były, rondem przy inwestycji czy wszystkich innych, natomiast wierzcie mi, że całej puli, całego banku nie musimy rozbić. Nie musimy brać wszystkich pieniędzy tylko dlatego, że ktoś nam je daje.

Drodzy państwo nasza odpowiedzialność jest bardzo duża, po to nas wybrali, żebyśmy mądrze wybierali i uważam, że powinniśmy naprawdę skupić się na tym, jakie decyzje podejmujemy i czego w mieście najbardziej potrzebujemy. Ja myślę, że tym skończę, ale i tak wrócimy, ja wiem, że ten temat będzie się przewijał i uważam, że czy na sesji, czy na innych spotkaniach następnych, to będzie jeszcze temat naprawdę bardzo rozwojowy. Natomiast chciałbym, żebyśmy uczestniczyli w tych rozmowach, bo nie będziemy zaskakiwani różnymi decyzjami z góry, a mam wrażenie, jakby już było bardzo dużo ustalonych rzeczy, poza którymi my nie byliśmy, nie braliśmy w nich udziału i nagle się okazuje, że mamy o czymś zdecydować, o czymś, co nam się przedstawi, a jednak wolałbym kreować tę sytuację całą, co będzie nam przedstawiane, niż tylko brać udział w głosowaniu."

Ponownie głos zabrała radna **Emilia WASIELEWSKA**: „Odniosę się do kilku kwestii, które przed chwilą usłyszeliśmy. Panie radny miasto to nie biznes i miasto nie prowadzi działalności gospodarczej. Natomiast odnosząc się do pierwszych kwestii, jakie pan radny był łaskawy powiedzieć, nabór do zespołu był otwarty. Nie wiem,

czy ja mam tylko takiego farta, że zaglądam na stronę miasta Konin i znajduję informacje, które mnie ciekawią. Nie wiem, trudno mi powiedzieć. Nabór był otwarty i każdy z nas mógł się zgłosić do tego zespołu, naprawdę, ale to też nie jest tak, że ten zespół powinien składać się tylko i wyłącznie z samych radnych. Nie, w tym zespole są dwie radne, jedna jakby troszeczkę wydelegowana przez Radę Miasta Konina i pan przewodniczący mnie wydelegował do tego zespołu, pani radna jest zgłoszona przez mieszkańców i przedsiębiorców. Każdy radny mógł uczestniczyć i może się zgłosić do tego zespołu, nabór był otwarty, tylko trzeba było mieć nie wiem troszeczkę więcej otwartości, nie mam pojęcia. Trudno mi powiedzieć, dlaczego państwo nie wiedzieli pomimo informacji publicznych i publicznych zaproszeń do zespołu w przypadku funduszy szwajcarskich.

Chciałabym jeszcze się odnieść do tego, do sugestii aktualizacji strategii. Dokument strategiczny ma to do siebie, że nie powinien być aktualizowany bardzo często, wręcz przeciwnie. Dokumenty strategiczne gminne powinny być aktualizowane nie częściej niż raz na trzy lata, bo one nie tracą swojej wagi. One nie tracą swojej rangi, natomiast to, co pan kierownik powiedział, mamy ścieżkę rozwoju, nową ścieżkę rozwoju, mamy projekty wpisane na tą ścieżkę. Radny Sidor zna bardzo dobrze tą ścieżkę, bo wielokrotnie się dopytywał o projekty inwestycyjne i będzie się dopytywał o projekty inwestycyjne i powiem więcej, jeżeli chciałby pan radny coś zmienić, to jutro jest spotkanie właśnie w ramach tej ścieżki rozwoju. Więc proponuję się dowiedzieć u pana kierownika gdzie i kiedy, ale chyba na ostatniej sesji rozmawialiśmy, bo pani radna Wagner prosiła, żeby to spotkanie odbyło się tutaj w Ratuszu ze względu na niedostępność sali 101, więc jutro o 16:00 jest to spotkanie. Wszyscy dostaliśmy zaproszenie i to jest ten czas, gdzie ewentualnie można zmienić coś w dokumencie strategicznym, jakim jest nowa ścieżka rozwoju."

Radny **Robert POPKOWSKI** odpowiedział: „Oczywiście, jeżeli wszyscy dostajemy tylko zaproszenie, to ja również mam w kalendarzu wpisaną jutro wizytę tutaj w Ratuszu, żeby się znaleźć i to jest bardzo proste, mamy informację, chcemy przychodzić, nie chcemy nie przechodzimy. Ja chcę, przyjdę z pewnością jutro. Natomiast o tym, co pani wspomniała, że mówiło się o tym, niestety do mnie i do wielu taka informacja nie dotarła i mam wrażenie, tak jakby pani powiedziała, że drzwi tam już są zamknięte, a ja chciałbym, jako radny mieć możliwość wejść w te drzwi i posłuchać, o czym się mówi i mieć jeszcze odrobinę do powiedzenia. Bo dzisiaj jeżeli uznamy, że te zespoły już się stworzyły i nie potrzeba nikogo innego, już są na takim etapie, że nie wolno im nawet przeszkadzać, to ja nie chcę być takim radnym w takim mieście, który nie będzie miał nic do powiedzenia. Natomiast za troskę dziękuję i z pewnością jutro będę na spotkaniu, mam wpisane, jeżeli to o czymś wiem, to jestem, jeżeli nie wiem, to chcę wejść."

Radna **Emilia WASIELEWSKA** dodała: „To już na koniec, z tego, co mi jest wiadomo do zespołu można dołączyć, to są spotkania otwarte, nie są zamknięte, tylko pan radny musiałby być dołączony w takim razie do mailingu korespondencyjnego, żeby wiedział, kiedy są te spotkania. Z tego, co mi jest wiadomo teraz będziemy mieć w listopadzie spotkanie tego zespołu, więc chyba jako radni wcześniej się dowiemy o tych ustaleniach i o wynikach testu.”

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji, przystąpiono do realizacji kolejnego punktu porządku obrad.

Ad 2. Konsultacje dotyczące Strefy Płatnego Parkowania w Koninie.

Głos zabrał dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Koninie **Grzegorz PAJĄK**: „Szanowni radni, goście, to jest taki temat, który wybrzmiewa u nas w jednostce dosyć często - problem parkowania na terenie miasta, szczególnie w rejonie centrum, na starym Koninie i nowym Koninie. Jest bardzo dużo uwag, bardzo dużo sugestii mieszkańców, nie tylko takich, że nie ma miejsc postojowych, ale również takich, że my nie mamy gdzie zaparkować, bo przyjeżdżają nam tu samochody, stają i blokują nam miejsca postojowe. Ta sytuacja wybrzmiała jeszcze bardziej w momencie, kiedy oddano do użytkowania nowy dworzec, Dekadę i tam ta powierzchnia parkingowa została zmieniona.

W ostatnim okresie, w ostatnich miesiącach mieliśmy też interpelację jednego pana radnego o tym, że mieszkańcy proszą, aby rozwiązać czy zmienić organizację ruchu na ul. Górniczej z ruchu dwukierunkowego na jednokierunkowy, więc tych sygnałów jest naprawdę dużo. Mieliśmy też spotkania z przedstawicielem, obecnym panem prezesem Konińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej również w tym samym temacie, mieliśmy też sposobność spotykać się z zarządem czy zarządcami PGKiM, dokładnie ten sam temat - miejsca postojowe, ich brak, co zrobić, żeby można było poprawić tą sytuację.

Kilkanaście lat temu już wprowadzono pierwszy etap strefy płatnego parkowania. Wtedy projekt utworzenia strefy płatnego parkowania przedstawiał dokładnie tą wizję, którą dzisiaj mamy, którą że tak powiem potwierdzamy, że te problemy w tych obszarach się pojawiają. Wtedy nie podjęto uchwały, żeby wprowadzić tą strefę w całym tym obszarze. Podzielono tę strefę, zmniejszono bardzo mocno jej obszar, powodując i tutaj jest takie naukowe słowo, ono się faktycznie pojawia we wszystkich wydaniach inżynierów ruchu – anarchia parkingowa. Po prostu zjechały nam samochody z miejsc płatnych na miejsca, tak naprawdę osiedla, generując tym samym nadmierny ruch między blokami, między domami, powodując zagrożenie w ruchu drogowym, a my wiemy, że na tych osiedlach również są szkoły,

przechodzą dzieci, poruszają się osoby starsze, a kierowcy jak zawsze będą szukać, każdy z nas szuka miejsca, za które nie trzeba płacić, w związku z tym jeździmy tym samochodem po tych ulicach.

Wprowadzono pewien etap, następnie rozszerzyliśmy strefę płatnego parkowania o ul. Energetyka, a w ostatnim czasie poszerzona została strefa płatnego parkowania na Starym Koninie na ul. Wojska Polskiego. To spowodowało, że w tych rejonach te miejsca postojowe stały się bardziej dostępne. Dzisiaj na przykład nie mamy takich sygnałów, że jadąc do Urzędu Miejskiego na Placu Wolności ktoś ma problem z zaparkowaniem, ponieważ to miejsce z reguły jest. Trzeba faktycznie wnieść tą opłatę, ale żeby tą swoją potrzebę móc załatwić, to miejsce postojowe jest.

Mając na uwadze te wszystkie uwagi, te wszystkie sygnały, które do nas dochodzą, postanowiliśmy o tym, żeby spytać państwa, jakie państwa jest zdanie, bo to jest kompetencja rady miasta. Utworzenie strefy płatnego parkowania jest kompetencją rady miasta. Rada miasta podejmuje odpowiednią uchwałę i wprowadza obszar spp.

Ja bym poprosił może o pierwszy plan sytuacyjny. Przygotowaliśmy dla państwa dwa plany sytuacyjne z naniesioną propozycją utworzenia strefy płatnego parkowania. Tutaj mamy stary Konin, Starówkę. Ja przypominę, że dziś spp obowiązuje na Placu Wolności, na ul. Wiosny Ludów, ul. 3 Maja do Ratusza i do ul. Kościelnej. To jest cały obszar spp. Natomiast te problemy, które my zauważyliśmy, które zauważyli opracowujący nam materiał, bo posługiwaliśmy się też firmą zewnętrzną, dotyczącą propozycji poszerzenia strefy płatnego parkowania, zdiagnozowano deficyt miejsc postojowych w tym obszarze, który państwo tutaj widzą, czyli zamykamy strefę płatnego parkowania ulicą Obrońców Westerplatte. To jest strona zachodnia.

Na ul. Grunwaldzkiej strona wschodnia i od południa zamykamy ul. 3 Maja aż do ul. Kolskiej. Tutaj jeszcze jest skrzyżowanie ul. Kopernika i ul. Żwirki i Wigury do ul. Wodnej. Taki obszar okazał się bardzo mocno obciążony deficytem miejsc postojowych. To obłożenie miejsc postojowych, ja później poproszę o wyświetlenie tabeli. My robiliśmy badania zajętości miejsc postojowych w 2021 roku na poczet pierwszej propozycji poszerzenia i robiliśmy te badania również w tym roku. Ten stan się nie zmienił, tam jest zajętość na poziomie 90%. W okolicach 80% zajętości miejsc postojowych mówimy o tym, że nie ma miejsc postojowych dostępnych, czyli tak możemy przyjąć, że w godzinach szczytu dziennego, czyli tak jak mamy wyznaczone godzina 9:00– 7:00, akurat Starówka widnieje nam do godziny 15:00 nie ma miejsc postojowych wolnych. Z czym to się wiąże, to się wiąże z tym, że

wszyscy szukamy tych miejsc i parkujemy gdzie się da, w każdym miejscu, niekoniecznie zawsze zgodnym z przepisami. Ta anarchia postępuje, deficyt miejsc postojowych również.

Poprosiłbym o drugi plan sytuacyjny. Tutaj mamy część nowego Konina, czyli od strony zachodniej zamknęlibyśmy spp ul. Kleczewską, od strony południowej ul. Poznańską i ul. Powstańców Wielkopolskich, ul. Bydgoską i ul. Błaszaka, również zamykając cały ten obszar ul. Kolejową. Na tej mapie, ona może jest w tym wariancie nieczytelna, natomiast ona jest dobrej jakości, jeżeli chodzi o wyświetlanie na komputerze, na ekranie komputera. Tam w lewym górnym rogu są wyrysowane, zaznaczone ulice kolorem niebieskim. To są te propozycje mieszkańców o tym, aby wprowadzić przy okazji ruch jednokierunkowy, żeby poprawić bezpieczeństwo, a tym samym również, żeby zwiększyć ilość miejsc postojowych, wtedy można by było rozważyć tam parkowanie obustronne ukośne, przez co ta ilość miejsc postojowych tam by się zwiększyła.

Oczywiście ruch jednokierunkowy ma tą zaletę, że jest więcej przestrzeni dla innych użytkowników dróg, ale powoduje nadmierny ruch w innym rejonie, ponieważ przemieszczanie się z punktu A do punktu B zawsze odbywa się kosztem przejechania dłuższego odcinka drogi. W tych rejonach zaobserwowaliśmy ten właśnie problem, szczególnie tutaj ul. Górnicza, ul. Energetyka, obszar Starostwa, Urzędu Wojewódzkiego, Sądu. To jest obszar bardzo zły, jeżeli chodzi o zorganizowanie parkowania, tam te kłopoty są. Cały czas mamy, nawet służby mają problem, żeby wyegzekwować możliwość przejścia po chodnikach, bo chodniki dla pieszych również są całkowicie pozostawiane przez parkowanie niezgodne z prawem.

I teraz, co uzyskamy. Uzyskamy to, że wprowadzimy rotację. Ta rotacja się pojawi, będzie to z korzyścią dla pojazdów, dla użytkowników tego obszaru, szczególnie dla mieszkańców. Zgodnie z prawem uchwalonym przez radę i wprowadzonym regulaminem strefy płatnego parkowania mieszkańcy w strefie mogą wykupić abonament. Taki przywilej mają i cena abonamentu na dzień dzisiejszy wynosi 90 zł, on jest niezmienny od początku istnienia strefy płatnego parkowania. Ta cena jest utrzymana 90 zł i mieszkaniowiec ma możliwość zaparkowania w strefie płatnego parkowania przez cały rok. Abonament nie gwarantuje miejsca postojowego. To jest ta niedogodność, że po wprowadzeniu strefy płatnego parkowania, że dzisiaj miejsce było niepłatne, natomiast mieszkańcy będą musieli za to miejsce płacić. Nikt im też nie daje gwarancji, że to miejsce postojowe będzie, natomiast ze wszystkich źródeł naukowych jest potwierdzone, że tych pojazdów będzie mniej. Każdy się zastanowi czy warto mi przyjechać dzisiaj samochodem, czy warto przyjść

na pieszo, czy warto podjechać komunikacją zbiorową, czy przyjechać na rowerze. W Koninie mamy mały obszar centralny, natomiast my też wiemy, że kierujący jeżdżą z punktu A do punktu B bardzo krótkie odległości samochodem, bo tak jest po prostu wygodniej. To jest ta anarchia, o której wspominałem.

I teraz tak przekładając dalej, bo przeszedłbym może do bardziej szczegółowych pomysłów. W 2021 roku wykonawca, czy tam autor opracowania wykonał nam pewien materiał, w którym opisywał dwa warianty wprowadzenia strefy płatnego parkowania właśnie pod względem, szczególnie pod względem mieszkańców. Do rozpatrzenia są dwa warianty, jeden wariant, to jest taki typowy, który funkcjonuje, czyli lokalizujemy na każdej z tych ulic parkomaty, obciążamy je opłatami i dowolność korzystania z tych miejsc postojowych jest dla wszystkich, czyli taka dostępność ogólna.

I drugi wariant, który był rozpatrywany, to jest strefa ograniczonego postoju właśnie między tymi ulicami, które są w tej ścisłej zabudowie wielorodzinnej. Przykład ul. Tuwima, bo tam jest też bardzo wąsko, tak naprawdę jedna ulica. Pytanie czy tam powinien być na przykład parkomat, czy nie lepiej wprowadzić w tym momencie strefę ograniczonego postoju, mieszkańcy dostaliby identyfikator przygotowany, wtedy mogliby tylko i wyłącznie oni zaparkować ten pojazd w tym miejscu, ale to też rodzi określone swoje konsekwencje, ponieważ identyfikator będzie przypisany do jednego pojazdu. To zależy, jak państwo radni podejmą wtedy tą decyzję, czy do jednego mieszkańca, ale jak przyjedzie rodzina, przyjadą goście, to nie ma gdzie zaparkować tego auta, bo wtedy jest nieuprawnione. To takie dwa warianty są rozpatrywane.

My mamy zrobioną analizę do tego, co jest za, co jest przeciw. Nie ma jasno wskazanej wersji, która jest rekomendowana. Tam się pojawia jeszcze w tych wariantach, bo to jest też bardzo ważne, chyba jeden z ważniejszych elementów - koszt inwestycyjny. Przy wariacie pełnych parkomatów, czyli wszystkie ulice dostępne dla wszystkich plus właśnie nałożenie obowiązku opłaty, to tam tych parkomatów na tą chwilę jest wyliczona, czy wskazana liczba 101, natomiast w tym drugim wariacie, gdzie to parkowanie jest ograniczone jest 85. Różnica nie jest być może duża, natomiast wartościowo dzisiaj przyjmujemy, że jedno urządzenie parkomatowe to jest koszt około 35 tys. zł, być może po postępowaniu przetargowym ta kwota razem z montażem tej wartości brutto by się zmniejszyła, czyli przekładając 101 parkomatów po 35 tys. zł mamy 3.5 mln zł za same urządzenia, do tego jeszcze oczywiście obsługa i ten element, który musiałby być elementem kontrolnym tudzież egzekucyjnym, to też by musiało trochę urosnąć.

I tutaj mamy znowu dwa warianty, jeden wariant to jest taki, który dzisiaj realizuje ZDM, że realizuje tą usługę własnymi siłami. I drugi wariant, który jest proponowany, jest to usługa sprzedana na zewnątrz, ale tam się pojawia wskaźnik, że firma będzie brała około 80% pożytków ze spp, aczkolwiek w strefie płatnego parkowania nie chodzi o fiskalizm ani zarobek, bo to nie jest element wprowadzania strefy płatnego parkowania. Jest to element uzdrowienia sytuacji parkingowej, jest to element poprawiający bezpieczeństwo, warunki ruchu i warunki życia mieszkańców.

Poproszę jeszcze o wyświetlenie jednej przykładowej tabeli, bo to się tak naprawdę pojawia i powiela w każdej ulicy, bo mamy zbadane te ulice. Pracownicy ZDM wykonali taką robotę, liczyli te pojazdy, mamy również zrobione zdjęcia, publikować ich raczej nie będę, bo państwo wiedzą, jak wyglądają te obszary miasta, natomiast tutaj jak możemy tylko spojrzeć, mamy Starówkę, żeby pojawiła się ta informacja, o której mówiłem na potwierdzenie, jakie jest obłożenie miejsc postojowych. Mamy na przykład ul. 3 Maja, pomiar był wykonywany przez chyba 4 dni, z tego co pamiętam. W tej tabeli w godzinach 10:00-11:00, 13:00-14:00 w takich interwałach przyjeżdżamy. 65 miejsc postojowych na ul. 3 Maja wskaźnik wykorzystania w godzinach 10:00-11:00 to jest 60 miejsc postojowych zajętych, 62 i widać, że ta godzina troszeczkę popołudniowa, ta ilość miejsc postojowych wolnych, czyli 65 odjąć 58 jest większa. To jest konstans, dzień w dzień wygląda dokładnie tak samo, czyli ta zajętość jest w okolicach 90%, na ul. Żwirki i Wigury tylko będzie troszeczkę odbiegała od tej statystyki, ale nie na odcinku do ulicy Wodnej, bo na tym odcinku również jest to zatłoczenie. Ulica Żwirki i Wigury była badana w całości, więc tam te miejsca postojowe się pojawiają wolne, ale to pokazuje, nawet ta ul. Żwirki i Wigury, że wszyscy chcemy do tego centrum dojechać, do tej centralnej części i tam zaparkować ten pojazd i swoje tam obowiązki, czy swoje potrzeby załatwić.

Tak samo wygląda to na ulicach nowego Konina, więc ten obszar, który tutaj państwo wskazujemy, to jest ten obszar, który my zdiagnozowaliśmy jako ten obszar największej anarchii parkingowej, z największymi problemami.

Dołożę na koniec jeszcze taką informację, że parking buforowy jest wyznaczony na Alejach 1 Maja przy szkole Kopernik, od wielu lat ten parking buforowy funkcjonuje. Na ul. Chopina przy bloku byłym Sonata i na Starym Koninie jest to parking na ul. Grunwaldzkiej i pewnie tak będziemy proponować, żeby parking przy Urzędzie Stanu Cywilnego również został wtedy parkingiem buforowym. Dzisiaj są te parkingi bezpłatne."

Głos zabrała radna **Emilia WASIELEWSKA**: „Panie dyrektorze, chciałam się zapytać o kilka istotnych kwestii, bo rozumiem, że dzisiejsza dyskusja tak naprawdę jest

preludium do konsultacji społecznych z mieszkańcami. Jeżeli tak, to chciałabym i mam wrażenie, że i mieszkańcy chcieliby się wypowiedzieć, więc proszę o jakieś szczegóły, kiedy odbędą się te konsultacje, jakie będą to formy czy to będą spotkania czy to będzie online, czy jakiegokolwiek inne formy, na jakie formy jesteście państwo otwarci, ale zacznę od końca.

Ostatnią rzeczą, jaką dyrektor powiedział parking buforowy, czyli jak rozumiem przechodzimy na płatną strefę parkowania jakby obszarową, nie wycinkową ulicy tak jak do tej pory mamy, ale jednocześnie nie dokładamy stref, nie dokładamy nowych parkingów buforowych, bo trudno powiedzieć, że parking na ul. Zofii Urbanowskiej będzie parkingiem buforowym, który będzie bezpłatnym, skoro już teraz jest parkingiem istniejącym, pełnym tak naprawdę o każdej porze dnia i nocy w 100%, więc czy w najbliższym czasie planowane są jakieś nowe parkingi buforowe w innych częściach miasta, zarówno w tej nowej części, jak w tej starej części miasta Konina, bo rozumiem, że rozszerzamy tylko dwie te części.

Jeżeli chodzi o Stary Konin, to jeszcze raz chciałabym usłyszeć, gdzie się zaczyna a gdzie kończy, bo tak nie do końca usłyszałam ul. Kolska, ale to, w którym momencie się zaczyna, w którym kończy. Rozumiem, że nie planujemy rozszerzenia strefy płatnego parkowania na Zatorzu pomimo, że tam też jest zapotrzebowanie na zwiększoną rotację na miejscach parkingowych, V osiedle oczywiście też. W ogóle na chwilę obecną nie ma takich planów? Proszę o potwierdzenie bądź też zaprzeczenie.

I ostatnia rzecz o jaką teraz chciałabym się jeszcze zapytać, ponieważ tych miejsc parkingowych i obsługi tych miejsc płatnych strefy płatnego parkowania zdecydowanie wzrośnie. Czy w związku z tym przewidujecie wzrost zatrudnienia w przypadku akurat pracowników delegowanych do obsługi płatnej strefy parkowania, czy też rozważacie jakieś bardziej innowacyjne rozwiązania w postaci auta, które mogłoby również sprawdzać czy kierowcy płacą?"

Odpowiadając dyrektor ZDM **Grzegorz PAJĄK**: „Ja bym poprosił jeszcze o Stary Konin lewobrzeżną część i jak byśmy powiększyli tą stronę południową czyli ten taki ogonek, to jest ul. 3 Maja. Ta strefa obejmowałaby ul. 3 Maja od ul. Kolskiej, następnie dojeżdżamy do skrzyżowania z ulicą Kopernika, ulicą Wodną czyli ul. Kopernika jest do ul. Galileusza, to jest ten obszar przy straży pożarnej, ul. Żwirki i Wigury do ul. Wodnej, cała ul. Wodna i jakbyśmy teraz jeszcze tą mapę przesunęli w kierunku północnym ul. Szarych Szeregów, następny mamy ul. Kościelną i do ul. Zofii Urbanowskiej. Tak, to byłaby kierunek północ – południe, natomiast wschód - zachód mamy ul. Szarych Szeregów, ul. Kilińskiego i ul. Obrońców Westerplatte od

strony zachodniej, od strony wschodniej byłby to obszar właśnie do ul. Grunwaldzkiej.

Co do parkingów buforowych, tak jak powiedziałem są wyznaczone parkingi buforowe. W tych miejscach na takie parkingi nie ma obszarów, które moglibyśmy przeznaczyć pod budowę nowych parkingów. To samo tyczy się nowego Konina i to samo tyczy się tej części właśnie, gdzie jest zabudowa jednorodzinna, tam nie ma gdzie tych miejsc postojowych nowych wybudować, w związku z tym nie ma fizycznej możliwości wyznaczenia parkingów buforowych. Można mówić o pewnych elementach strefy płatnego parkowania, wyłączając na przykład z opłat, przeznaczając ich powierzchnię na przykład na parking buforowy. Ulica Bydgoska, tam jest dojazd do szkoły górniczej, tam na samym dole jest taki plac, mógłby być również wykorzystany na przykład jako parking buforowy. Tutaj warto też dodać, że teren na przykład przy KDK jest terenem KDK. Podejrzewam, że ten teren zostanie również wtedy przy wprowadzeniu strefy prywatnego parkowania wyłączony do publicznego dostępu, tak sobie to wyobrażam, ponieważ jeżeli zarządca drogi będzie miał, my nie będziemy mogli tam ustanowić parkingu, parkomatów, ponieważ nie będzie to droga publiczna, natomiast właściciel tego terenu będzie musiał sobie jakoś też ten teren nie wiem zabezpieczyć, czy ewentualnie oddać pod możliwość bezpłatnego parkowania. Ale są takie miejsca, które nie będą drogami publicznymi również, natomiast to, co mówię i nie ma w tych obszarach, zamykamy się w takim, a nie innym obszarze miasta, gdzie tych miejsc na budowę miejsc postojowych jest naprawdę mało, tak że te miejsca na parkingi buforowe, które dzisiaj są, czy parkingi buforowe, które są, one będą i będą utrzymane na tym poziomie.

Tak, konsultacje. Jesteśmy przed konsultacjami. Jest dzisiaj z państwem pierwsza rozmowa, ponieważ też chcemy zaznajomić, poznać państwa opinię. Kolejnym elementem będzie decyzja prezydenta o wprowadzeniu, przeprowadzeniu konsultacji, jeżeli taka będzie wola i myślimy, że te konsultacje będą w wersji online, żeby każdy na spokojnie mógł się wypowiedzieć. Oczywiście Zarząd Dróg Miejskich będzie również gotowy i otwarty na każdego mieszkańca, wszystkie zgłoszenia będziemy przyjmować i weryfikować i później cała procedura z tym związana.

Co do zwiększenia zatrudnienia, oczywiście większa strefa płatnego parkowania z tego, co ja tam pamiętam to jest ponad 1000 miejsc postojowych dodatkowo, więc jest czym zarządzać. Jest cała administracja, która się pojawia egzekucyjna na przykład, bo to nie tylko są kontrolerzy, ale jest jeszcze cały pion egzekucji należności, które nie zostały wniesione, to na pewno będzie powodowało zwiększone koszty.

Co do tych nowości technicznych, wydaje mi się, że dzisiaj strefa płatnego parkowania jest naprawdę już dobrze przygotowana, bo my mamy płatności mobilne, mamy kontrolerów, którzy są zautomatyzowani i jeżeli koszt zakupu takiego pojazdu, o którym pani radna mówi będzie dosyć atrakcyjny, to myślę, że warto z tego również skorzystać. Dzisiaj mamy trzech kontrolerów do obsługi tej całej strefy, o której wspominałem wcześniej. Być może samochód pozwoliłby na przykład nie zatrudniać dodatkowych osób do kontroli, ale do egzekucji, do prowadzenia całego pionu finansowego, wydaje mi się, że tam jacyś pracownicy na pewno się pojawią.”

O głos poprosił radny **Piotr CZERNIEJEWSKI**: „Temat bliski mojej osoby i tutaj też wspominał pan dyrektor o mojej interpelacji w tej sprawie. Zanim przejdę do pewnych pytań chciałbym, żeby pewne kwestie dzisiaj wybrzmiały. W mojej ocenie i w ocenie zdecydowanej większości mieszkańców centrum Konina, z tymi oczywiście, z którymi miałem przyjemność rozmawiać, centrum Konina bardzo potrzebuje strefy płatnego parkowania i cieszę się patrząc na ten projekt, który został dzisiaj przedstawiony. Dlaczego tej strefy parkowania potrzebujemy? Po pierwsze kwestia budowy galerii Dekada. Jest to problem, z którym od jesieni mierzą się mieszkańcy centrum, że do tej pory przed budową tej galerii samochody mogły sobie stać w okolicach starego dworca i było to jakoś rozplanowane. Na ten moment osoby, które na przykład pracują poza Koninem, dojeżdżają pociągiem do pracy do Wrześni, do Poznania, zostawiają samochody na ulicy Górniczej, Kolejowej, Dworcowej i Aleje 1 Maja. Mam tutaj na myśli ten kwadrat, ten prostokąt wytyczony przez ulicę Energetyka, Kolejową, Dworcową i Aleje 1 Maja. W tym prostokącie i przy ulicy Górniczej tu jest najgorsza sytuacja, nie ma praktycznie w ogóle wolnych miejsc parkingowych. I powiem też ze swojego doświadczenia, jak ktoś do mnie przyjeżdża samochodem, to ja z góry mówię, żeby zostawił samochód za tunelem, za Sądem Rejonowym na Zatorzu, bo miejsca parkingowego w centrum nie znajdzie. Więc stworzenie tej strefy płatnego parkowania sprawi, że faktycznie ci, którzy do tej pory zostawiali samochody przy ulicy Górniczej, bądź w tym wspomnianym prostokącie przestaną to robić i być może wykupią abonament w galerii Dekada, być może kupią abonament miejski, ale nie będzie już dla nich istotne czy zaparkują za darmo tak jak teraz na ulicy Górniczej. Teraz jest to dla nich istotne, bo mogą za darmo zaparkować na ulicy Górniczej i nie chcą płacić przy galerii Dekada. Jeżeli całe centrum będzie ostrefowane, to będą chcieli ten samochód zostawić jak najbliżej dworca, czyli faktycznie uwolnione zostaną miejsca parkingowe na tych ulicach, o których wspominałem i będą to miejsca w końcu nareszcie dla mieszkańców tych ulic.

Kolejną taką lokalizacją jest właśnie III osiedle, zarówno północ i południe, tutaj zwłaszcza ul. Kosmonautów i ul. Traugutta, to są też ulice dotknięte najbardziej jeśli chodzi o ten problem.

I teraz tak się zastanawiam jeśli chodzi o ten sposób konsultacji strefy płatnego parkowania, tutaj też miałbym pytanie jeśli chodzi o metody przeprowadzania tych konsultacji. Tutaj pan dyrektor wspomniał o kwestiach związanych z konsultacjami online, natomiast z tego co wiem, takie konsultacje też dzieją się w terenie, to znaczy na samym parkingu i tutaj się obawiam, że jeżeli taka metoda zostanie wybrana, to faktycznie będziemy pytać tych osób, które nie są mieszkańcami, a zostawiają te auta i powodują ten problem. Więc dobrze byłoby zweryfikować czy pytamy faktycznie właścicieli aut, którzy mieszkają na tym terenie, a nie właścicieli aut, którzy notorycznie te auta zostawiają i dla nich ta strefa parkowania nie byłaby mówiąc wprost na rękę.

Podsumowując moją wypowiedź uważam, że im więcej stref płatnego parkowania w Koninie tym po prostu lepiej, bo tych miejsc będzie więcej. Tak jak było wspomniane, mamy abonament 90 zł na rok, więc to jest 7,50 zł na miesiąc, to nie jest wielka opłata, faktycznie realnie zwiększa liczbę miejsc parkowania dla mieszkańców. Mówię o tym dlatego, żebyśmy nie używali dzisiaj takich, oczywiście to jeszcze nie padło, ale wyprzedzam, jeżeli ktoś chciałby dzisiaj używać takich argumentów, że każemy mieszkańcom płacić w miejscu zamieszkania, co to w ogóle ma być. Używałbym argumentów związanych faktycznie z pewną nauką i ze stanem faktycznym, że faktycznie te strefy płatnego parkowania się sprawdzają i są z korzyścią dla mieszkańców i liczyłbym też na to, że podczas tego procesu konsultacji, ten proces edukacji, przedstawienia korzyści z tych stref również zostanie przedstawiony."

Głos zabrał radny **Jarosław LEWANDOWSKI**: „Może zacznę od tego jak tutaj wcześniej odnośnie poprzedniego tematu radny Robert Pawłowski prosił o dokumenty, które tutaj zostały przedstawione, w sensie też mapki, które pokazują propozycje tej zmiany czy rozszerzenia strefy płatnego parkowania, żebyśmy dostali je e-mailowo, jeżeli można o to prosić, to będę bardzo wdzięczny w imieniu chyba wszystkich tutaj osób zasiadających.

Jeżeli chodzi o strefę płatnego parkowania, nie ukrywam, to nie jest żadna chyba tajemnica, mogę się powołać tutaj na konsultacje z obecnym tutaj prezesem Konińskie Spółdzielni Mieszkaniowej panem Piotrem Wolickim z ramienia naszego Klubu Obywateli Konina wraz z radnym panem Jarosławem Sidorem skorzystaliśmy z takiej konsultacji, ponieważ między innymi czy to PGKiM czy Konińska Spółdzielnia Mieszkaniowa ma w swoich zasobach tereny, budynki, które są bardzo blisko

skoncentrowane właśnie tutaj tej strefy najbardziej newralgicznej w centrum Konina i bardzo głośno się zastanawiamy i chcielibyśmy to przedstawić, o zmianę miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w części objętej miejscowym planem w rejonie dworca PKP.

Zdajemy sobie sprawę, że to jest proces długofalowy, ale biorąc pod uwagę natężenie ruchu jakie tam jest, ilość samochodów, ilość osób przyjeżdżających do naszego miasta uważamy, że to jest zasadne, żeby wystąpić z takim pomysłem, z zapytaniem. Tak jak mówię, zdajemy sobie sprawę, że to jest bardzo, może nie tak bardzo, ale jeżeli udałoby się te konsultacje przeprowadzić, ten parking buforowy byłby zbawieniem troszkę dla naszych mieszkańców, ponieważ tych miejsc, tych parkingów buforowych mamy tutaj w rejonie, tak jak tutaj pan dyrektor powiedział, jeden przy Zespole Szkół Mikołaja Kopernika, ale tutaj zastanowilibyśmy się właśnie, żeby na tym terenie, tak naprawdę na terenie Dekady, która będzie się rozbudowywała, żeby tam zmianą tego miejscowego planu zabezpieczyć miejsce na ten parking buforowy.

Może też powinniśmy się zastanowić, żeby jakieś konsultacje przeprowadzić czy negocjacje z zarządcą tej całej Dekady, aby oni może wydłużyli darmowy czas parkowania w tej strefie z godziny do dwóch godzin. Może to też by poprawiło w jakiś sposób dostępność tych miejsc parkingowych, ewentualnie jeszcze zmniejszyć opłatę za kolejne godziny, żeby zrównać ją powiedzmy z opłatą jaką mamy tutaj w naszej strefie miejskiej, czyli z 4 do 2 zł o ile dobrze pamiętam, tak że uważam, że to jest jak najbardziej zasadne, żeby zastanowić się nad tą zmianą miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

I jeszcze tutaj, nie wiem, może jeżeli pan prezes miałby ochotę zabrać głos, czy jest taka potrzeba, czy wyrażamy tutaj może zgodę, jeżeli chciałby jakieś swoje zdanie na ten temat również przekazać."

Ponownie głos zabrał radny **Piotr CZERNIEJEWSKI**: „Szybko się odnosząc do wypowiedzi radnego Lewandowskiego, jeśli chodzi o parking przy Dekadzie, to ja składałem wniosek do prezydenta miasta, aby podjęte były rozmowy z właścicielami galerii Dekada, aby ten parking, ten piętrowy, aby on był udostępniony mieszkańcom i żeby miasto być może podpisało jakąś umowę z Dekadą. Otrzymałem odpowiedź, że miasto podejmie takie rozmowy z Dekadą, więc pytanie, czy też pan dyrektor coś w tym temacie wie."

Ponownie głos zabrał radny **Jarosław LEWANDOWSKI**, cytując: „Ja tylko krótkie pytanie odnośnie tej opłaty abonamentowej, bo wiem, że są przypadki też mieszkańców, którzy nie posiadają tylko jednego samochodu. Czy ten abonament

jest przypisany do auta czy on jest przepisany do osoby, że tak powiem, bo to wydaje mi się bardziej rozsądne rozwiązanie, gdyby tak było, bo mówię, niektóre osoby posiadają nie jeden, nie dwa, czasami nawet trzy auta i w ten sposób byłoby to chyba korzystniejsze."

Odpowiadając dyrektor ZDM **Grzegorz PAJĄK**, cytuję: „To ja tylko powiem, że ja państwu dzisiaj przedstawiam stan istniejący, jeżeli chodzi o regulamin spp. My wiemy jak on funkcjonuje, na jakich jest zasadach. Ja myślę, że jeżeli doszłoby do poszerzenia strefy płatnego parkowania, to polityka abonamentowa też pewnie ulegnie zmianie. Nie mówię o pieniądzach, natomiast myślę o sposobie wydawania, bo jak potem ograniczyć i to jest pytanie chyba podstawowe, jak ograniczyć danego mieszkańca do danego rejonu, bo wyobraźmy sobie sytuację, że ktoś będzie mieszkał na Alejach 1 Maja, a będzie miał abonament mieszkańca i będzie parkował na Starówce.

Są różne metody, ja podejrzewałem, że to w toku konsultacji też mieszkańcy będą podnosić i dopiero po konsultacjach będziemy państwu przedstawiać odpowiednie warunki dotyczące abonamentów, czy będziemy liczyć na przykład odległość 150 m od miejsca zamieszkania, czy przy danym bloku. My mamy też takie doświadczenie, że jest blok na ul. Traugutta szczytem do Alei 1 Maja i nie mogą mieć mieszkańcy abonamentu, mimo tego, że są przy ulicy Alei 1 Maja, ale na ul. Traugutta nie ma strefy, więc ten obszar, jeżeli zostanie poszerzony, nie wiadomo w jakim zakresie, to wtedy zdeterminuje nam tą politykę abonamentową. Ja myślę, że to są szczegóły już do uchwały rady miasta, natomiast dzisiaj bardziej intencjonalnie, czy kierunkowo próbujemy państwu pokazać jak i gdzie jest ten problem zdiagnozowany i czy te konsultacje w jakiś tam sposób przebiegną pozytywny bądź negatywny, to dopiero państwo będą oceniać.

Co do konsultacji, to oczywiście też tutaj z panem prezesem rozmawiałem i też z panem radnym Jarosławem Derdzińskim. My w tych rejonach, gdzie jest proponowana ta strefa płatnego parkowania, gdzie te konsultacje się już będą miały zacząć, my będziemy rozmawiać i ze spółdzielnią konińską i z zarządcami PGKiM-u, żeby oni byli przede wszystkim też poinformowani, bo to do nich przyjdą mieszkańcy, lokatorzy do nich będą chodzić pytać, bo tam będzie ta informacja najszybciej chyba dodana, bo mieszkańcy czy właściciele lokali tak będą postępować. My oczywiście też będziemy dostępni.

Tylko jedno zdanie, jeżeli państwo pozwolą, przeczytam o tym, co mówił też radny Czerniejewski, to jest cytat z naukowych opracowań. Opłatę za parkowanie należy traktować w kategorii leku na niezdrową anomalię parkowania za darmo. Jeżeli dobro, jakim jest miejsce parkingowe jest ograniczone, powinno mieć swoją cenę,

a miejsca są ograniczone, ilość miejsc dostępnych jest ograniczonych. Brak pobierania opłat oznacza sztuczne ustawienie opłaty na zerowym poziomie, co jest niepożądane z punktu społeczno-ekonomicznego. To a propos właśnie tych finansów, że nie chcemy łupić mieszkańców i nie chcemy zarabiać tych pieniędzy jako miasto. My mamy zdiagnozowany problem parkingowy w centrum miasta."

Przewodniczący Komisji Finansów **Mikołaj MARCINKOWSKI**: „Zanim odniosę się jeszcze do strefy płatnego parkowania, tutaj pan radny Jarosław Lewandowski podniósł jakże istotną propozycję zmiany tego miejscowego planu. Teraz można było ostatnio aplikować do planu ogólnego, jakby wydaje mi się to zasadne, ale jednakże mamy jeszcze dzisiaj, musimy dokończyć ten punkt konsultacji dotyczących strefy płatnego parkowania, potem jeszcze mamy uchwałę krajobrazową. Na ostatniej komisji niestety nie udało tych dodatkowych punktów omówić. Już ta komisja trwa prawie dwie godziny, poprzednia komisja trwała trzy godziny. My tutaj z przewodniczącą Małgorzatą Krawczyńską jesteśmy otwarci na to, żeby dodawać i dyskutować w punktach bieżących na komisjach, bo jednakże uważam, że od tego są komisje, więc tutaj też taka propozycja dla państwa radnych, jeżeli państwo mają jakieś punkty, które chcieliby podnieść, to mogą państwo z nami się śmiało kontaktować, będziemy rozważać zwoływanie częściej te komisje, żeby omawiać najpilniejsze potrzeby w mieście.

Bardzo dużo tutaj radnych przedstawia bardzo słuszne pomysły a propos strefy płatnego parkowania. Niestety problem w Koninie jest taki, że bloki, które mamy istniejące powstawały już ładnych parę lat temu, teraz na szczęście jak blok jest budowany, to musi przysługiwać półtorej miejsca parkingowego na mieszkanie, więc przy budowie nowych bloków na szczęście problem z miejscami parkingowymi jest w miarę rozwiązany, że tak powiem.

Jeżeli chodzi o strefę płatnego parkowania uważam, że to jest zasadny pomysł, żeby rozszerzyć tą strefę płatnego parkowania. Tylko moje pytanie też jest takie, około 3,5 miliona złotych by nas kosztowało to 101 parkometrów i właśnie pytanie, kiedy ta inwestycja by nam się w miarę spłaciła? Jak wyglądają wpływy do budżetu ze strefy płatnego parkowania? Też pytanie takie, czy potem te pieniądze ze strefy płatnego parkowania jakby zostają w ZDM na wydatki bieżące? Chciałbym tylko sobie to potwierdzić, więc drodzy państwo skupmy się na tych konsultacjach dotyczących strefy płatnego parkowania, bo pan dyrektor tutaj chciał podjąć ten problem, czy my jako radni patrzymy na to przychylnie, żeby rozpocząć etap tych konsultacji."

Kolejno głos zabrał prezes Konińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej **Piotr WOLICKI**: „Wysłuchując się w to, co pan przed chwilą powiedział, żeby nie przedłużać. Moja

obecność jest tutaj właśnie związana z tym, że kwestia tej strefy, która myślę, że to jest ten moment, nie dziwię się, że jest to rozważane, natomiast ten element tego buforu, to jest ten moment, żeby myśleć o tym bardzo intensywnie, łączyć to. Myślę, że ta koncepcja tutaj przedstawiona przez pana Jarosława Lewandowskiego, to jest środek do celu, a tym celem jest tworzenie właśnie jakiegoś buforu na ile jest to możliwe. I myślę, że tutaj, kiedy ten temat tych konsultacji będzie podjęty, bo zakładam, że to tak będzie wyglądało, to my też na pewno jako spółdzielnia będziemy zajmowali stanowisko. Praktycznie większość budynków, które się tam znajdują, to są wspólnoty mieszkaniowe. Gro tych mieszkańców przychodzi do nas, o to pyta.

Ja osobiście ubolewam nad tym, że jakiś czas temu plan został uchwalony w ten sposób, wtedy też wnosiliśmy swoje uwagi, ale nie spotkało się to z akceptacją, a zmierzam do tego, że usługi są niestety, dopuszczalność usług jest od wiaduktu Pokoju aż do poczty. I w tym momencie Dekada od Wieży Ciśnień, z informacji medialnych to wiemy wszyscy, planuje dalszą rozbudowę, co spowoduje, że ten dziki parking, ale jednak tam ludzie staną, zostaną prawdopodobnie tak zakładam, uregulowane zasady parkowania jak od Wieży Ciśnień w kierunku do poczty, to spowoduje, że ten strumień samochodów znowuż się przesunie w osiedla. Ja traktuję tą propozycję Obywateli Konina jako środek, którym jest cel, bo ten cel jest najważniejszy, czyli zawalczenie tak kolokwialnie to ujmując o parking buforowy. Mam nadzieję i też chciałem to zaakcentować, żeby to się nie skończyło w ten sposób, że za jakiś czas usłyszymy, że prowadzono rozmowy z Dekadą, ale nic nie przyniosły. Chciałbym, żeby jakiś efekt było osiągnięty, bo samo przeprowadzenie rozmów to jedno, a efekt w postaci, zawalczyć o to, żeby w tym centralnym punkcie miasta gdzieś ten bufor powstał."

Przewodniczący komisji **Mikołaj MARCINKOWSKI** dodał: „My jesteśmy na pewno otwarci, żeby tą dyskusję zrobić na komisji, jednakże wiemy, że można było składać wnioski do planu ogólnego, potem też przy kolejnym punkcie, a będzie akurat pan kierownik Mariusz Kaczmarczyk, więc coś nam może wtedy więcej powiedzieć, jak by wyglądała ta procedura zmiany tego w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. Bo też trzeba wiedzieć, że zmiany, które wprowadzamy do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego też kosztują miasto Konin, więc trzeba wiedzieć, że to się liczy z kosztami. Teraz prosba, żebyśmy wrócili do dyskusji a propos strefy płatnego parkowania."

Głos zabrała przewodnicząca komisji **Małgorzata KRAWCZYŃSKA**, cytując: „Ja myślę, że jak będą te konsultacje społeczne, które będzie prowadził ZDM, to myślę, że wtedy musimy tutaj wrócić do tematu, bo będzie kolejny raz tak, że nie

przedyskutujemy tych wszystkich tematów, które mieliśmy na poprzedniej komisji zaplanowane.”

Głos zabrała radna **Katarzyna WAGNER**, cytując: „Przy okazji tych parkingów nie byłabym sobą, jakbym nie zwróciła uwagi na miejsca dla osób z niepełnosprawnością, tak że to nie jest nowość. Takie przykładowe modelowe, że tak powiem i wymiarowe są na ul. Dworcowej przy centrum, natomiast wiele w Koninie nie spełnia wymogów, jeśli chodzi o parking dla osoby z niepełnosprawnością. Zresztą, jeżeli pani przewodnicząca wyrazi zgodę, możemy wyjść w teren i obejrzyć te miejsca parkingowe.

Tutaj to już zgłaszałam panu dyrektorowi i mam nadzieję, że się tym zajmie. Taki feralny jest na ul. Fryderyka Chopina przy pasażu. Tam, to jest hit hitem takie miejsce, gdzie to jest w strefie parkowania płatnego, gdzie to miejsce, jakby było zlikwidowane, bo jest zrobione dla osoby niepełnosprawnej, to zdrowa osoba by wyjechała i zapłaciła. A tak to stoi to miejsce nieużyteczne, albo po prostu ja nie wiem, albo stoi sobie i parkuje osoba, która ma kartę i przejdzie, bo tam są schody i skrzynka elektryczna, bo wózkiem się nie podjedzie, żeby wsiąść do samochodu, a znowu jak jakimś cudem się tam człowiek by wydostał, to musi jechać ulicą kawał, żeby wejść w pasaż Fryderyka, bo tu są schody i nie podjedzie, żeby trochę tak z sensem to robić, bo dla mnie to jest bezzasadne, raz, że można by było pieniądze, że tak powiem zdobyć, bo jest to miejsce, a przenieść to miejsce gdzie indziej.”

Głos zabrał radny **Sławomir LACHOWICZ**, cytując: „Nawiąże do parkingu przy ul. Kolejowej, Dworcowej, Górniczej, tego zagęszczenia, o którym zaczynamy mówić coraz częściej, że mieszkańcy mają problemy z parkowaniem. Niestety pamiętam przed wydaniem pozwolenia na budowę galerii Dekada te tematy były poruszane, było to dużo razy omawiane i niestety to radni wpędzili mieszkańców w te kłopoty, bo wydali decyzję pozwalającą na budowę Dekady.

Natomiast ja chciałbym nawiązać tutaj po raz trzeci o ile pamiętam, do tego miejsca po Szkole Talmudycznej. Tam jest cały czas błoto, tam jest zrobiony parking, to jest tuż przy Placu Zamkowym. Ja już tam wnioskowałem, żeby chociaż to utwardzić, a nawet tam zrobić jakiś parking, bo z wypowiedzi prezydenta Adamowa usłyszałem, że tam przez najbliższe 5 lat nic nie będzie budowane, to chociaż byśmy ten teren mogli uporządkować, natomiast parkomat stoi obok przy Placu Zamkowym tak, żeby to razem wszystko było i by było trochę ucywilizowane i wizerunkowo też by trochę inaczej wyglądało.”

Radny **Robert POPKOWSKI** powiedział: „Pani radna Emilio Wasielewska, mówiła pani, że Konin, miasto nie jest nastawione gospodarczo, a jednak już mamy punkt,

który jest, w moim przekonaniu jest. Biznes, typowy biznes. Tak naprawdę, jeżeli mówimy o tym, że wydajemy 35.000 zł na dany punkt, a jest ich 100 i wydajemy 3,5 mln zł, to są dość duże pieniądze, to trzeba o tym powiedzieć. Jeżeli przeliczymy tutaj, że średnio płacimy 5 zł za parking za godzinę i przeliczymy to razy te godziny, gdzie mamy stawać, to oczywiście wartość netto, zwrot powinien być w dwa lata, zwróci się w dwa lata, łatwo sobie policzyć, że 3,5 miliona po dwóch latach, później zaczyna miasto zarabiać i to całkiem niezłe pieniądze, bardzo duże. I owszem zgodziłbym się, żeby takie rzeczy były, żeby były takie prakomaty i żeby były takie brane pieniądze pod jednym warunkiem, że te pieniądze wszystkie, które wpływają do miasta, pójdę na rozbudowę parkingów wielopoziomowych na przykład. Bo nie ma co tu ukrywać, że mieszkańcy faktycznie czegoś oczekują, tylko, że my cały czas ich opodatkujemy, obwarujemy, zakażemy, nakażemy i robimy wszystkie inne rzeczy, nie mówiąc już o radnym Czerniejewskim, który jako osoba lewicowa powinna wspierać ludzi, a nie brać z nich pieniądze i mówić, że będą mieć fajnie.

Drodzy państwo ja rzeczywiście nie robiłbym wcale konsultacji, tylko referendum, ale takie referendum, gdzie zadałbym pytanie, czy chcesz mieć parking płatny, a w drugim pytaniu bym zadał czy chcesz likwidacji parkingów płatnych. Bo przypominam sobie stosunkowo niedawno, kiedy startowałem w wyborach na prezydenta miasta Konina, to szedłem z hasłami na ustach, że zlikwidujemy strefy płatnego parkowania, zbudujemy parkingi wielopoziomowe, gdzie pieniądze, faktycznie były możliwości z MSWiA. Nie wiem jak teraz jest na parkingi wielopoziomowe, gdzie schrony miały być w takich czasach przynajmniej miały być pod ziemią i kilka pięter i wchodziliśmy na górę. Poparł to wszystko Piotr Korytkowski, prezydent Piotr Korytkowski, który został i z wielkim animuszem po moich deklaracjach też twierdził, że to jest też w jego programie. Jestem przekonany o tym, że o tym pamięta i że również podejdzie do tego tak, żebyśmy likwidowali strefy płatnego parkowania, żebyśmy budowali parkingi wielopoziomowe ze schronami. Myślę, że to nam wszystkim by się dzisiaj w życiu przydało, a z drugiej strony mieszkańcy z pewnością, jeżeli zadamy im w ten sposób pytania, będą mówić o tym, co im zostanie w kieszeni, a nie, że będą płacić następne podatki do miasta, bo przecież nie oddamy tutaj firmom prywatnym, bo rzeczywiście skonsumują to i zabiorą 80% przychodów z tego wszystkiego.

Z drugiej strony mówiliśmy o tym, żeby rozładować te ulice w wyborach samorządowych, w wyborach na prezydenta, bo rzeczywiście, jeżeli przeliczymy tutaj, zresztą widać teraz o tej godzinie, jak wyglądają ulice i możliwość poruszania się i parkowania, to w szczycie jest tutaj problem. Natomiast jeżeli parkingi byśmy usytuowali chociażby tak jak mówiliśmy tutaj przed wjazdem do Starego Konina, ewentualnie proponowaliśmy kiedyś na Zatorzu, ale oczywiście wybito mi to

z głowy, sam prezydent mówił o tym, że najlepszy będzie tam właśnie przy Wieży Ciśnień. Tam jest miejsce, tam mógł być parking wielkopoziomowy i rozwiązałoby to problem, tam gdzie jest Dekada, gdzie na tą Dekadę rzeczywiście, tak jak Sławek Lachowicz mówi, ktoś się zdecydował, ktoś negocjował tam przez długie miesiące warunki na jakich Dekadzie się oddało. Dekadzie powinno się oddać faktycznie całą infrastrukturę tą komercyjną, gdzie się kupuje, sprzedaje, natomiast na pewno nie parkingi, na których oni robią teraz pieniądze, a nie miasto i jeszcze wyklucza mieszkańców z tego wszystkiego.

Z drugiej strony wszystko to, co Sławek Lachowicz powiedział parkingi buforowe i jest możliwość na każdym osiedlu zrobić parking buforowy, tylko trzeba się w to zaangażować i to by też rozwiązywało problem. Generalnie problem mamy ciasnoty w centrach, tak jak pan dyrektor powiedział i gdybyśmy tylko zmniejszyli ten ruch o 30-40 %, to z pewnością komunikacja w mieście by się strasznie poprawiła. Istotą jest to, czy drenować kieszenie i żeby mieszkańcy Konina cały czas płacili, czy istotą jest to, żebyśmy reinwestowali pieniądze, które nawet teraz płacą a płacą, na to, żeby uruchomić możliwości bezpłatnego parkowania i poruszania się w mieście. Zdaję sobie sprawę, że będzie wielu krzyczeć, że się nie da, że się nie uda, ale drodzy państwo musimy iść w jednym kierunku, albo być otwarci dla ludzi i nie obiecywać im, że będą mieć fajnie jak będą płacić, tylko stworzyć im warunki do tego, żeby mogli żyć i mieszkać nie płacąc i korzystać z tego miasta w taki sposób, a inwestować w taką infrastrukturę po prostu musimy."

Ad vocem głos zabrała radna **Emilia WASIELEWSKA**: „Panie radny, ja powtórzę, miasto to nie biznes i odwołując się do tego, co pan powiedział, budowa parkingu wielopoziomowego dla jednego miejsca postojowego może kosztować nawet i 10.000 zł za jedno miejsce parkingowe. Więc można sobie teraz przeliczyć, ile pieniędzy byśmy potrzebowali do tych miejsc, które teraz tworzymy w jednej części Konina i w drugiej części Konina, już nie mówiąc o tym, gdzie miałyby one powstać, skoro nawet nie mamy działek na parkingi buforowe, jak to pan dyrektor nam powiedział, bo nie mamy już tej ziemi.

Natomiast powrócę teraz do dyskusji z amfiteatru, kto miałby je utrzymywać, bo powstają parkingi buforowe w wielu miastach, tylko że mieszkańcy po pierwsze tam przestali parkować auta, bo się boją tam wjeżdżać i zostawiać tam auta, bo nikt tego nie monitoruje, bo nikt się tym nie zajmuje. Gmina wybudowała, ale nie stać jej na utrzymanie. Więc ja pozwolę też panu dyrektorowi troszeczkę odpowiedzieć na moje ad vocem, jak duże pieniądze ZDM zarobił z płatnej strefy parkowania i co też dzieje się z tymi pieniędzmi ze strefy płatnego parkowania?"

Ad vocem głos zabrał radny **Robert POPKOWSKI**, cytując: „Muszę się odnieść do słów, które pani mówiła. Chciałbym wiedzieć, skąd pani wie, że 10.000 zł kosztuje jedno miejsce parkingowe przede wszystkim i gdzie to jest przeliczane, jak to wygląda, jaka jest infrastruktura, skąd się to wzięło? Bo takie mówienie sobie ad hoc czegoś takiego, to naprawdę to wcale nie należy do takiego rzucania, żeby ludziom mydlić oczy, bo kwestia jest wielkości Infrastruktury, formy budowania itd.

Jeżeli chodzi o gospodarność, tak, ja myślę mówiąc o tym, że biznes, że tworzy się tutaj, to miałem na myśli kategorię dobrego gospodarza, który tak naprawdę robi wszystko, żeby mieszkańcom żyło się lepiej i taniej, a to przekłada się tak naprawdę w formie takiej biznesowej troszeczki.

Z drugiej strony, trudno było nie odnieść się do tych miejsc parkingowych, bo miejsca buforowe można zrobić, parkingi buforowe można zrobić i mogą one być tak naprawdę płatne, komercyjne, ale dla tych, którzy przyjeżdżają do Konina, bo właśnie z tymi podobno jest problem, a nie z samymi mieszkańcami. To oni zabierają nam mnóstwo miejsc parkingowych i buforowe mogłyby być płatne dla tych, którzy przyjeżdżają do Konina, a mieszkańcy mieliby swobodę wtedy poruszania się i myślę, że tak bym chciał uzupełnić tą swoją wypowiedź tym ad vocem, które pani chciałem przekazać.”

Odpowiadając dyrektor ZDM **Grzegorz PAJĄK**: „Więc tak, w 2023 roku przychody ze strefy płatnego parkowania i miejskich płatnych parkingów, bo ja zapomniałem dodać, że mamy dwa takie punkty, to jest przy bazarze na ul. 11 Listopada i na ul. Chopina. Przychód w 2023 roku to jest 1.250.000 zł, a pierwsze półrocze tego roku, to jest 595.309 zł. To jest ilość 31 parkomatów, które mamy w tej chwili zlokalizowanych, natomiast koszty, które ponosi Zarząd Dróg Miejskich na obsługę tego stanu, który jest, to w okolicach pół miliona złotych. To są koszty osobowe, koszty utrzymania strefy parkingów, wszystkich tych udogodnień dla opłat, to są tej wielkości. Oczywiście też muszę dodać, że mamy już stare parkomaty, które też wymagają wymiany i jedna sztuka tak jak wspominałem, to jest około 35.000 zł, więc to też sukcesywnie co roku robimy i takie koszty ZDM ponosi.

Natomiast, jeżeli mogę dodać jeszcze, to, co tutaj wybrzmiewa, że to jest taki duży koszt. Warianty są różne, bo można te parkomaty wydzierżawić, bo też rozmawialiśmy z tymi producentami, można dzierżawić, kupić, w jakimś tam okresie czasu przekazać do wypożyczenia, tak że ten koszt, który jest do poniesienia może być rozłożony również w kilku latach. To jest tak naprawdę dowolność, ale kwota za jedno urządzenie, to jest właśnie w wysokości około 35.000 zł.”

Kolejno głos zabrała radna **Monika KOSIŃSKA**: „Parkingi, strefa płatnego parkowania, co do zasady tak, rozszerzanie jej co do zasady tak, jest to potrzebne i w przeciwieństwie do radnego Popkowskiego doskonale rozumiem, po co wprowadza się strefy parkowania płatnego. Chcemy mieć rotację pojazdów, nie chcemy, żeby jakakolwiek osoba wielogodzinie parkowała w jednym miejscu. Chcemy, żeby te miejsca się uwalniały dla kolejnych osób, które przyjeżdżają, załatwiają swoje sprawy. Wiemy doskonale również o tym, że chcemy ograniczyć udział pojazdów w ruchu miejskim, namawiać do przesiadania się na komunikację miejską, wszystko to jest jakby słuszna koncepcja, ale widzę słabe punkty.

Po pierwsze, chcemy objąć obszarami zwiększonej strefy parkowania te miejsca, w których jest dużo miejsc pracy, gdzie są centra przesiadkowe, gdzie jest dworzec kolejowy też dla podróży multimodalnych, a nie proponujemy żadnych miejsc, które będą zwiększały liczbę miejsc parkingowych w ogóle. Bo trudno dzisiaj mówić, zacznę od Starówki o tym, że rozszerzymy strefy płatnego parkowania na dalszą część ul. 3 Maja, ul. Żwirki i Wigury czy inne ulice i osoby pracujące tam w punktach usługowych, handlowych, które dziś parkują tam swoje pojazdy nieodpłatnie, przeniosą swoje pojazdy na parkingi buforowe, bo na tych parkingach nie ma miejsca. W jakiegokolwiek godzinie między godziną 7:30 a 15:30 pojedzie się na parking przy ulicy Grunwaldzkiej, to miejsca się tam nie znajdzie, więc gdzie te osoby, które mieszkają poza na przykład miastem nie mają łatwego dostępu do komunikacji miejskiej, a dojeżdżają jednak tutaj do pracy, czasami po kilka osób w jednym pojeździe, gdzie mają zostawić swój samochód. To jest pierwsze pytanie.

Czy rozważaliśmy, jeżeli nie mamy na terenie Starówki odpowiedniego obszaru do zaproponowania kolejnego parkingu buforowego, to jednak jakieś parkingi przy chociażby pętlach autobusowych na obrzeżach miasta, gdzie mieszkańcy gmin sąsiadujących mogliby się przesiadać ze swoich samochodów do komunikacji miejskiej.

Druga kwestia panie radny Popkowski, parkingi buforowe co do zasady nie mogą być płatne, bo to byłoby całkowicie pozbawione sensu. Jeżeli chcemy, żeby mieszkańiec gminy ościennej przyjeżdżając do miasta na przykład do pracy lub na zakupy przesiadł się do komunikacji miejskiej, zostawiając pojazd na obrzeżach miasta, to on musi ten parking buforowy mieć bezpłatny, bo tak, to pojedzie do centrum miasta, kolejna emisja spalin i tam zapłaci za ten parking, więc jakby to byłoby kompletnie pozbawione sensu, żeby parking buforowy był płatny.

Chcemy osiągnąć pewien cel, natomiast wydaje mi się, że środki, którymi się teraz posługujemy są niewystarczające. Nie proponujemy żadnego parkingu typu park and ride, czyli zostawiam auto, przesiadłam się do komunikacji miejskiej.

Druga kwestia, nowa część miasta, dworzec kolejowy, osoby dojeżdżające do pracy w Poznaniu, Wrześni, Strzałkowie, gdziekolwiek indziej, bo jeżdżą do pracy w różnych kierunkach mieszkańcy Konina i nie tylko, jeżdżą w godzinach wczesno porannych, korzystają co niektórzy z komunikacji miejskiej, ale ci, którzy nie mieszkają na terenie miasta objętego linią nocną 100 nie dojadą w żaden sposób do dworca kolejowego, żeby wsiąść w pociąg i jechać do pracy. Gdzie mają zostawić samochód? Nawet jeżeli to jest właśnie cztery, pięć w jednym pojeździe, z jednej wsi dojeżdżające. Spójrzcie państwo na dziki parking, o którym mówił kolega radny na Zatorzu. Tam w godzinach przedpołudniowych na tym dzikim parkingu wzdłuż torów za zieleniakiem i za parkingiem Sądu Rejonowego stoi mnóstwo samochodów. Na Zatorzu mamy ten parking buforowy, ale czy właśnie to nie jest dobre miejsce, żeby parking wielopoziomowy na nim powstał? Kiedyś rozważaliśmy, żeby wykorzystać konstrukcję, która tam była na wybudowanie parkingu wielopoziomowego. Nie doszło do tego, już nie ma teraz do czego wracać, ale jednak jeżeli nie mamy gruntu, to albo musimy iść w dół albo w górę z miejscami do parkowania, bo cokolwiek nie zrobimy, to od zwiększania strefy płatnego parkowania nie przybędzie miejsc parkingowych, przybędzie wolnych miejsc parkingowych, będzie większa rotacja ale nie fizycznie miejsc parkingowych. Widzę potrzebę wprowadzenia i rozszerzenia strefy płatnego parkowania, ale zwracam uwagę, że są słabe strony tego przedsięwzięcia."

Ponownie głos zabrał radny **Piotr CZERNIEJEWSKI**: „Jeśli chodzi, odnosząc się do tej dyskusji o parkingach wielopoziomowych tak i nie, bo jeżeli mówimy o parkingach wielopoziomowych, które miałyby być budowane na osiedlach, to one nie mają kompletnie sensu dlatego, że w wielu miastach, gdzie takie parkingi zostały wybudowane, one świecą pustkami. Dlaczego? Bo mieszkańcy lubią mieć pozostawiony samochód blisko, tzn., jeśli są to na przykład lokale usługowe, to nie będą chodzić z poziomu -3 czy z poziomu +3, bo jest to za daleko i wygoda ludzka każe szukać bliższego miejsca parkingowego i będą tych miejsc parkingowych szukać bliżej. Faktycznie tak jest, że te parkingi, jeżeli są budowane na osiedlach bądź też przy lokalach usługowych one świecą pustkami, na co dowodem jest parking poziomowy nad Dekadą, o którym dzisiaj mówiłem. On też świeci pustkami, bo wszyscy i tak parkują bliżej sklepów, a te miejsca stoją puste, jeśli chodzi o to piętro na Dekadzie.

Natomiast, jeśli chodzi o parking wielopoziomowy, on się sprawdza właśnie jeśli chodzi o park and ride, bo faktycznie tutaj ten samochód zostawiany jest na dłużej, bo ktoś jedzie do pracy na 8 godzin i tutaj przyznam rację, że faktycznie taka inwestycja miałaby sens. Natomiast ja też chciałbym pokazać panu radnemu Popkowskiemu taki obrazek, który znalazłem w internecie. To jest miasto Houston

w Ameryce i tak co prawda nie jest to przykład bardzo związany z Koninem, i o ile miasto Houston jest znacznie większe niż Konin, natomiast to bardzo dobrze pokazuje, że zwiększanie liczby miejsc parkingowych wcale nie sprawi, że ich będzie wystarczająca ilość, bo nigdy nie będzie wystarczająca liczba. Tutaj widzimy, jak praktycznie 3/4 powierzchni centrum miasta Houston jest pokryte parkingami i ich nadal jest za mało i niezależnie od tego, ile tych parkingów w Koninie zbudujemy, tych parkingów i tak będzie za mało. I po to się wprowadza strefę płatnego parkowania, aby zapewnić taką odpowiednią rotację i nie musieć już betonować kolejnych skrawków zieleni w naszym mieście i dzięki temu zapewniamy odpowiednią liczbę miejsc parkingowych. Tak że nie tędy droga, by za wszelką cenę budować niezliczoną liczbę parkingów. Odpowiednia polityka parkingowa wystarczy, by zapewnić odpowiednią liczbę miejsc parkingowych w mieście.”

Ponownie o głos poprosił radny **Sławomir LACHOWICZ**: „Chciałem się odnieść troszkę i do wypowiedzi pani radnej Moniki Kosińskiej i tak samo do pana radnego Piotra Czerniejewskiego. Przede wszystkim tak. Z wypowiedzi pani radnej, to w sumie to ta nasza dyskusja jest tu niepotrzebna, bo nic się nie da. Teraz pętle autobusowe, przy tych pętlach autobusowych, nie wiem gdzie te miejsca parkingowe miałyby być, bo stamtąd by autobusy woziły mieszkańców, tam by mieli zostawiać samochody i byłiby mieszkańcy wożeni do miasta, do centrum autobusami. To teraz takie miejsce będzie gdzie? Na terenach inwestycyjnych, gdzie tam powstanie nowa baza, czy w tej chwili na ul. Dmowskiego? Nie wiem gdzie, na Wilkowie, gdzie ci mieszkańcy by to mieli robić. Tak że stwierdziła pani, że to jest w sumie bezsens. To rozmawiamy o czym, o propozycji pana kierownika, o tych dodatkowych miejscach płatnego parkowania i to wszystko, bo reszta, to o czym tu mówimy.

Jeżeli chodzi o parkingi wielopoziomowe, akurat radny Czerniejewski pokazuje nam Houston. Ja jeżdżę często też do galerii do Bydgoszczy. Tam są parkingi wielopoziomowe, tam są różnego rodzaju doładowania do samochodów. Non stop te parkingi są tam pozajmowane i przez mieszkańców i przez klientów w galerii. Z takimi parkingami się spotkałem wielokrotnie, tak że to jest nic nowego. Nawet ostatnio oglądałem taki projekt, gdzie miasto miało kupić taką bazę targowicy w Starym Koninie i przy tej bazie był zrobiony projekt parkingu też wielopoziomowego. Bardzo ładnie to wyglądało, nie wiem czy to byłoby płatne, czy niepłatne, czy to byłoby dzierżawione komuś. Nie wiem, w każdym bądź razie jeszcze do finalizacji nie doszło, projekt jest, tak że też bym radził tam, prosił, żebyście się państwo z tym zapoznali, jak to wygląda.”

Ad vocem głos zabrała radna **Monika KOSIŃSKA**: „Panie kolego Sławku Lachowicz, chyba nie słuchał mnie pan wystarczająco uważnie, bo ani razu nie powiedziałam o tym, że czegoś się nie da, a wręcz przeciwnie, wskazywałam na zasadność wprowadzenia, rozszerzenia tej strefy płatnego parkowania, ale również na to, że nie jest ona pozbawiona wad. A to w jaki sposób mielibyśmy zbudować, czy w których miejscach budować parkingi buforowe na obrzeżach miasta, z całą pewnością na obrzeżach miasta znajdziemy więcej terenu, który moglibyśmy ewentualnie przeznaczyć na parkingi. Najchętniej w moim mniemaniu zielone niż w centrum Starówki, czy w centrum miasta, bo tam zwyczajnie, fizycznie nie mamy żadnego terenu, który moglibyśmy wykorzystać.

Znam ten projekt, o którym pan wspominał, związany z miejscem po targowisku w Starym Koninie i również z tym parkingiem wielopoziomowym, być może byłoby to rozwiązanie dla Starówki. Póki co nie jesteśmy dysponentami tego gruntu, więc jakby nie ma tematu na ten moment. W związku z tym jakby pytanie, czy my chcemy budować parkingi wielopoziomowe, podziemne, nadziemne, to jest zupełnie inna dyskusja. Zasadą podstawową jest to, czy my je w ogóle zbudujemy, żebyśmy rozszerzyli strefę płatnego parkowania, a mimo to osoby, które do tej pory parkują w centrum miasta, bo na przykład właśnie korzystają z kolei na dojazd do pracy, będą miały gdzie zostawić swoje samochody. Bo jeżeli nie będą miały gdzie zostawić na ulicach, które dzisiaj obejmujemy strefą płatnego parkowania, to będą je zostawiały na innych ulicach, na których nie ma strefy płatnego parkowania, czyli na V osiedlu na Zatorzu, czy gdziekolwiek indziej, gdzie tej strefy płatnego parkowania nie wprowadzimy, bo cokolwiek nie zrobimy, ludzie w jakiś sposób muszą dojechać do pracy i tyle.”

Radny **Robert POPKOWSKI** dodał: „Ja bardzo się cieszę z tej dyskusji, która się dzisiaj tutaj wywołała dlatego, że w podsumowaniu można powiedzieć, że tak naprawdę zależy nam na tym, aby koninianom żyło się faktycznie lepiej. I jeżeli byśmy zdali sobie sprawę ze wszystkich wypowiedzi radnych, to można uznać, że system mieszany i wprowadzenie parkingów płatnych i wprowadzenie parkingów buforowych i wielopoziomowych stworzyłoby warunki do tego, żebyśmy mogli swobodnie, łatwo się poruszać, z tym, że musi być przyjęta strategia. Nie wiem, czy w strategii miasta Konina jest coś takiego, jak odblokowanie Konina od stref. Czy można by wprowadzić do strategii, żebyśmy strefę buforową robili, parkingi robili wielopoziomowe i żeby to mogło funkcjonować. Uważam, że w dłuższej perspektywie, gdybyśmy pomyśleli o tym jak ten problem rozwiązać, udałoby się nam. Kwestia tylko być konsekwentnym i działać na rzecz miasta i będzie dobrze.”

Głos zabrał radny **Jarosław DERDZIŃSKI**: „Podzielam prawie całkowicie głos pani radnej Kosińskiej, co do tego, że to, co jest przedstawione nie jest, jakby nie oddaje w pełni perspektywy związanej z miejscami parkingowymi, stąd propozycja dotycząca parkingu buforowego czy poszukiwania miejsca na parking buforowy. Myślę, że my, nie umniejszam nikomu, my się na tym nie znamy, to jest kwestia ekspertów. Może naiwnie, ale wróciłbym do tego tematu, tutaj propozycji pana radnego Czerniejewskiego i to, co tutaj my zgłaszamy, nie szukając winnego, bo dzisiaj to chyba nie ma najmniejszego znaczenia, że coś zostało przeoczone na etapie prowadzenia rozmów odnośnie inwestycji Dekady. Bo ci mieszkańcy, jak ja jeszcze pracowałem w PGKiM, mieszkając w bloku, które są zlokalizowane, mówię o wspólnotach mieszkaniowych w okolicach Dekady, bardzo mocno artykułowali, z ogromnymi pretensjami, że zniknęły im miejsca parkingowe i im się to życie zdecydowanie pogorszyło. Nie wiem na ile elastyczna jest Dekada, ale tak jak radny Czerniejewski powiedział, góra jest niezagospodarowana, jak się przejeżdża ul. Kolejową widać w różnych godzinach. Ja długo nie jestem, ale często dosyć tam jeżdżę i widzę, że ilość tych wolnych miejsc parkingowych jest dosyć duża. Czy niedobrym by było, nie wiem, na jakim szczeblu, ale pewnie na dosyć wysokim, powrót do rozmów z Dekadą, żeby jakieś rozwiązanie poprawiające troszkę sytuację, czyli dającą dodatkowe miejsca parkingowe. Bo dzisiaj, tak jak radna Kosińska powiedziała, mówimy o pewnej rotacji i tak dalej, strefa to wywoła, natomiast całkowicie pozostawiamy temat zwiększenia ilości tych miejsc dzisiaj czy w przyszłej perspektywie, bo myślę, że nie oszukujemy się, parkingi buforowe czy to będą w formie podziemnej, nadziemnej, czy jakieś tam innej, to jest jakby melodia przyszłości pewnie dosyć odległej. Ale proponowałbym, nie chce się jakoś tego czepiać, ale prośba jest taka, żeby na wysokim szczeblu podjąć rozmowy z Dekadą celem poszukiwania w interesie obopólnym jakby udrożnienia, umożliwienia większego wykorzystania tych miejsc parkingowych przy Dekadzie, żeby ulżyć tym uliczkom obok. Bo jak państwo byście weszli w środek od ul. Energetyka, tam w kierunku ul. Dworcowej, to tam stoją, że tak powiem w większości PKN-y, tak to się mówi popularnie, wiecie państwo co to znaczy, ludzie jadą dziś do pracy, mają już wcześniej upatrzone miejsce, jadą tam i pozostawiają praktycznie na cały dzień. Ja to tak diagnozuję, wracają po południu czy wieczorem do tego miejsca zamieszkania nie Konina, tylko poza Konin, tak że jakby ponawiam w naszym imieniu prośbę.”

Ponownie głos zabrał radny **Sławomir LACHOWICZ**: „Zanim rozpocznę, to odpowiem koledze Jarosławowi Derdzińskiemu. My na dzień dzisiejszy to możemy tylko prosić Dekadę i prezesa Dekady, tylko prosić, żeby cokolwiek tam ułatwił. Natomiast jeżeli chodzi o Monikę Kosińską i wypowiedź, podzielam w pewnym

stopniu rację. Z uwagi na to, że przypomniało mi się jak wygląda, jak zrobili porządek szwajcarzy, nie wpuszczają diesli do miasta. Mają parkingi zewnętrzne duże i stamtąd zabierają mieszkańców i w centrum miasta rozwożą i rozwiązali problem.”

Głos zabrał radny **Jarosław SIDOR**: „To był chyba panie dyrektorze 2015 rok, kiedy w tej sali, ale na górze została przedstawiona nam radnym Komisji Infrastruktury i Komisji Finansów, możliwe, że byli też inni radni VII kadencji, koncepcja wprowadzenia strefy płatnego parkowania, która obejmowała ulice właśnie w centrum miasta, ul. Kolejową z tego co pamiętam, Starówkę. I jeden z radnych, nazwiska wymieniać nie będę powiedział, ludzie, mieszkańcy nas chyba na taczkach wywożą jak to wprowadzimy. Niestety po 9 latach okazuje się, że jest to koniecznością. Zostało to wprowadzone powolutku i teraz dochodzimy do takiego punktu kulminacyjnego, że możliwe, że ta strefa będzie w większości ulic wprowadzona, z tym, że to co zostało tutaj podkreślone. Gdzie budować parkingi buforowe dla mieszkańców? Tego terenu nie ma za dużo i to jest problem.

Druga sprawa, sprawa Dekady. Kiedy była dyskusja o budowie dworca, ta dyskusja trwała wiele lat. Pamiętam jak były podejmowane uchwały o przekazaniu gruntów miejskich, na których były parkingi przy ul. Kolejowej, aby Dekada czy ewentualnie firma, która będzie budować dworzec kolejowy mogła je zagospodarować. Niestety rada miasta klepnęła tą uchwałę, oni zagospodarowali tak jak chcą, czy tak jak chcieli i my jako miasto mamy w tej chwili problemy, bo był parking chociażby tutaj przy byłym sklepie „Bartosz”, czy też parking przy dworcu kolejowym zarówno dla PKS-u, samochodów dalekobieżnych, jak również tutaj, gdzie był postój taxi. To były grunty miejskie z tego co pamiętam.

I teraz odnośnie właśnie drugiej części, odnośnie planów panie dyrektorze Dekady, bo taka była wstępna koncepcja rozbudowy dworca z galerią handlową czy też z punktami usługowo-handlowymi do mostu Pokoju. Jaka jest szansa i tutaj jest również mój wniosek i poparcie, bo ja byłem, tak jak tutaj kolega Jarosław wspominał na tych rozmowach, to musi być na wysokim szczelisku, my jako radni tego nie załatwimy, rozmowa z Dekadą i zmiana, tutaj do pana kierownika Mariusza Kaczmarczyka kierownika Wydziału Architektury i Urbanistyki, czy jest możliwość zmiany częściowego planu zagospodarowania przestrzennego dla parkingu buforowego powiedzmy ale piętrowego, parter i dwa pietra? Bo w przypadku kiedy Dekada rozpocznie jakkolwiek prace w tym terenie wykonywać, to nie będzie rok, dwa, możliwe, że dłużej, ale tam zacznie brakować miejsc parkingowych. W tej chwili już jest problem, tam dużo samochodów parkuje, jeżeli będę wygonieni z tamtego miejsca, to robi się problem na pobliskich ulicach. I tutaj jest właśnie ten

wniosek kolegi Jarosława Lewandowskiego, pana prezesa, aby usiąść na wysokim szczepku do takich rozmów, przeprowadzić szybką zmianę planu zagospodarowania przestrzennego, aby taki parking buforowy piętrowy w tej okolicy, w tej części mógł powstać. I to nieważne, czy to będzie dla mieszkańców pobliskich zabudowań wielorodzinnych, czy też dla podróżnych, którzy tak jak tutaj wielu podkreślało przyjeżdża i parkuje na uliczkach wewnętrznych, wsiada w pociąg, jedzie do pracy, wraca w samochód i jedzie do domu. To już jest kwestia po prostu przyszłości, ale uważam, że ten temat czy ten pomysł, który pan prezes Piotr Wolicki jest bardzo dobry i naprawdę trzeba się nad tym zastanowić.

A co do tego, co za chwileczkę się pokaże, jeżeli ta sprawa wybrzmi w mediach społecznych, czy to w mediach tutaj konińskich o poszerzeniu, co my chcemy zrobić, bo nam mieszkańcy zabudowy wielorodzinnej powiedzą, że nam się te parkingi należą. W 2022 roku pan dyrektor też był, sprawa parkingu przy Młodzieżowym Domu Kultury ul. Przemysłowa. Parking sprzedany przez byłego prezesa i tak dalej. Ja swoją rozmowę rozpocząłem od tego zapytania, ile każdy mieszkaniec ma przypisanych miejsc parkingowych do swojego mieszkania, następnie podałem koszty, własne koszty podatków za grunt, podatku od wybudowania garażu, ile płacę i tak dalej, mimo, że to wszystko panie radny Robercie stoi na moim gruncie, za co również muszę płacić, czasami więcej jak ten abonament roczny, który jest obecnie.”

Kolejno przystąpiono do omówienia następnego punktu porządku obrad.

Ad 3. Konsultacje w sprawie uchwały krajobrazowej.

Głos zabrał **Mariusz KACZMARCZYK** kierownik Wydziału Urbanistyki i Architektury: „Na wstępie chciałbym jednak nawiązać do tej dyskusji, która toczyła się przed chwilą, bo tam padały tematy, dotyczące planowania przestrzennego, więc jakby myślę, że warto żeby ten mój głos wybrzmiał też w zakresie ewentualnych zmian planu dla tego terenu. Jeśli dobrze zrozumiałem pana radnego Lewandowskiego, to przedmiotem zmiany planów, byłoby uchwalenie takiego planu miejscowego, który przewidywałby dla tego terenu możliwość realizacji tylko parkingu? Czyli byłby to plan blokujący ewentualne działanie inwestora w kontekście budowy czy rozbudowy tego centrum handlowego. Trzeba powiedzieć tak, dzisiejszy plan zagospodarowania przestrzennego, który obowiązuje dla tego terenu, umożliwia realizację zarówno centrum handlowego, jak i tego parkingu wielopoziomowego, bo te zapisy są dość szerokie tam w opisie mówiące o tym, że to są również usługi stanowiące obsługę podróżnych. Więc jeśli doszłoby do tego konsensusu pomiędzy miastem a PKP na

dzisiaj, bo z tego, co wiem, to na dzisiaj właścicielem terenu jest PKP, a nie spółka Dekada, ale powiedzmy, że doszłoby potem ewentualnie do jakiś umów i byłaby Dekada to w mojej ocenie nie ma potrzeby zmieniania planu miejscowego dla tego terenu, bo jeśli ten konsensus zostałby osiągnięty, to ten parking buforowy w takim kształcie, w jakim byłby wynegocjowany mógłby zostać zrealizowany. To po pierwsze.

Po drugie myślę, że warto spojrzeć na ten teren trochę szerzej, bo te głosy, które tu wybrzmiały, radna Kosińska o tym mówiła, że mamy również tereny, na których na dzień dzisiejszy w taki trochę dziki sposób parkują mieszkańcy Konina, a właściwie nie mieszkańcy Konina, tylko mieszkańcy okolicznych powiatów. To są tereny położone za sądem i za Biedronką, czyli mamy od strony Zatorze, to tam na terenach kolejowych na dzień dzisiejszy jest jakby spory obszar terenu, na którym można byłoby zlokalizować taki parking buforowy, który by obsługiwał podróżnych, którzy funkcjonują na takiej zasadzie jak to zostało opisane, czyli przyjeżdżam samochodem na dworzec, wsiadam w pociąg jadę do pracy do Wrześni, Poznania, bądź dalej i wracam i odjeżdżam. Więc jeśli chodzi o te rezerwy przestrzenne, to ja tam bym upatrywał ewentualnie możliwości nawet na dzień dzisiejszy, bo tam nie ma wymogu zmiany planu zagospodarowania, bo te tereny mają takie przeznaczenie, które w swoich szczegółowych opisach również dopuszczają możliwość realizacji parkingu w ramach terenów kolejowych, są jak gdyby dwa tory, można rozmawiać z Dekadą, można rozmawiać z PKP. Natomiast na temat parkingu przy tym centrum przyszłym naszym przesiadkowym i można rozmawiać na temat tego parkingu od strony Zatorza, można rozmawiać na oba te tematy. Więc mamy tu pewne możliwości, natomiast nie widzę potrzeby zmieniania dokumentów planistycznych, bo oba te dokumenty, dla obu tych terenów umożliwiają realizację tych zamierzeń, o których państwo radni mówiliście.

Natomiast muszę też zaznaczyć, że gdybyśmy jednak wybierali rozwiązanie siłowe, to znaczy uchwalamy, państwo występujecie z inicjatywą, uchwalamy plan zagospodarowania przestrzennego i wprowadzamy tam zapis parkingi, to niestety musimy się zmierzyć z tym, że właściciel terenu wystąpi z roszczeniem odszkodowawczym do miasta z tytułu obniżenia wartości nieruchomości, bo ma na dzień dzisiejszy handel, na którym może realizować centrum handlowe, a w wyniku uchwalenia planu miejscowego, będzie miał parkingi, w związku z tym z tym odszkodowaniem do miasta się może zgłosić. Więc te rozwiązania negocjacyjne, które tu padały z sali wydają mi się dużo sensowniejsze i warte zachodu, warte podjęcie tego. To tyle tytułem planu miejscowego.

Natomiast teraz ten główny temat mojej prezentacji, czyli tak zwana uchwała krajobrazowa. Na początek trochę cofnięcia się, poproszę o prezentację. Co to jest ta tak zwana uchwała krajobrazowa. Tak naprawdę to ten dokument nazywa się taką długą i rozwleczoną nazwą, jest to uchwała ustalająca zasady, warunki sytuowania obiektów małej architektury, tablic reklamowych i urządzeń reklamowych oraz ogrodzeń ich gabaryty, standardy jakościowe oraz rodzaje materiałów budowlanych z jakich mogą być wykonane.

I teraz jaki mamy stan prawny dzisiaj. Stan prawny dzisiaj mamy taki, że ponieważ miasto Konin jest pokryte planami miejscowymi prawie w 100%, a w planach miejscowych do tej pory była stosowana taka zasada, że parametry dotyczące tablic i urządzeń reklamowych były wprowadzane do tych dokumentów, więc jakieś ustalenia dotyczące tego jak obiekty reklamowe w mieście Koninie, zresztą ogrodzenia i obiekty małej architektury również tam są wypisywane, więc ustalenia planistyczne w formie aktu prawa miejscowego na dzień dzisiejszy obowiązują, ale co się zdarzyło. Widzimy, że to prawo nie obowiązuje, to znaczy niezależnie od tego, że w tych dokumentach takie ustalenia są, przestrzeń reklamowa wygląda tak jak wygląda. Wszyscy to widzimy, to zatłoczenie reklam szczególnie przy ciągach komunikacyjnych.

W związku z tym ustawodawca przewidział możliwość wywołania i uchwalenia uchwały, która nie dość, że ustali te warunki dotyczące tego jak te reklamy będą wyglądały, to da również instrumenty prawne samorządowi. Te instrumenty prawne będą takie, że będzie możliwość wyznaczenia okresu tak zwanego przejściowego, to znaczy okresu dostosowawczego, w którym właściciele tych reklam będą musieli się dostosować do postanowień uchwały krajobrazowej i również instrumenty prawne wyegzekwowania likwidacji tych reklam, jeśli te reklamy nie będą spełniały postanowień tej uchwały.

Teraz tak, w uchwale reklamowej to, co mamy w tej chwili wyświetlone, mamy definicje ustawowe, czyli mamy zdefiniowane co to jest reklama, tablica reklamowa, urządzenie reklamowe, szyld, tych określeń jest dużo więcej. Jakbyśmy przekręcili jeszcze jeden slajd dalej, może jest to mało czytelne, natomiast jak gdyby ta tematyka, która jest objęta w uchwale krajobrazowej dotyka bardzo szerokiej grupy zarówno tablic i urządzeń reklamowych, jak i typów ogrodzeń, jak i typów obiektów małej architektury. Wymaga to pewnego skodyfikowania i opisania jak te elementy powinny wyglądać.

Poproszę kolejny slajd. Ustawodawca założył, że pewne elementy zostają wyłączone z obowiązywania uchwały krajobrazowej. Tak jak państwo tutaj widzicie, to jest upowszechnienie informacji trwale upamiętniającej osoby, instytucje lub

wydarzenia i na obszarach kultu lub cmentarza będące wyłączone spod działania uchwały krajobrazowej. Na te dwa elementy uchwała krajobrazowa nie oddziałuje.

Uchwała krajobrazowa obowiązuje, czy będzie uchwalana na cały obszar miasta Konina z wyjątkiem jednego małego obszaru, akurat tutaj jest taki wkręt, ponieważ ustawodawca przewidział, że obszary zamknięte, wojskowe w naszym przypadku, nie mogą być objęte uchwałą. My mamy taki jeden obszar przy ul. Kolskiej, w związku z tym, on nie będzie przedmiotem ustaleń tej uchwały.

Jaki jest cel, czyli obejmujemy zasięgiem nie tylko obiekty znajdujące się w przestrzeni publicznej, ale również te, które się znajdują na terenach prywatnych. Czyli ta uchwała będzie dość dotkliwa, bo będzie konstytuowała możliwość realizacji tych obiektów, o których mówiłem, na całym terenie miasta, również tak jak mówię na terenach prywatnych.

Ustawodawca daje możliwość wprowadzenia pewnego podziału, czyli takiej fragmentacji gminy na obszary, w zależności od tego, w których obszarach, jakie rzeczy chcemy dostosować.

Przeprowadzaliśmy badania natężenia reklam, to są przykłady z miasta, czyli mamy te sławetne reklamy wielkoformatowe zlokalizowane wzdłuż dróg, bądź natłok reklam na elewacjach budynków.

Przeprowadziliśmy w międzyczasie inwentaryzację reklam w mieście. Widzicie państwo graficznie wskazaną koncentrację reklam w odniesieniu do poszczególnych dzielnic. Tutaj mamy liczbę zinwentaryzowanych reklam, to jest prawie 11000. Tak jak widzicie państwo na tej mapie, po prawej stronie, która nam przedstawia miasto Konin widać, że ta koncentracja jednak przebiega wzdłuż dróg krajowych i tych najbardziej ruchliwych arterii.

Przeprowadziliśmy konsultacje społeczne i w ramach tych konsultacji społecznych zadawaliśmy takie pytanie, w których miejscach przeszkadzają ci reklamy i tak, jak państwo widzicie tutaj na tym załączonym slajdzie, odpowiadający na ankietę jednoznacznie stwierdzili, że reklamy na głównych skrzyżowaniach oraz reklamy na terenach zielonych. To są te miejsca, które jakby najbardziej rażą ich oczy, jeśli chodzi o lokalizowanie tego typu obiektów. To była pierwsza ankieta.

Druga ankieta, to jest, w których miejscach powinniśmy podlegać szczególnej ochronie pod względem ograniczenia reklam ze względu na reprezentację miasta. I tutaj oczywiście wygrała Starówka i również w oczach mieszkańców, czy oczekiwaniach mieszkańców, chcieliby oni chronić widok doliny rzeki Warty.

Na podstawie między innymi tych konsultacji, ale oczywiście też tutaj założeń i pracy, którą wykonał wydział, przygotowaliśmy projekt uchwały krajobrazowej. To, co państwo widzicie na tym slajdzie, to jest mapa miasta Konina, która została, cały obszar miasta został podzielony na pewne strefy. W zależności od tego gdzie ta strefa się znajduje i jaki jest charakter tej strefy, jeśli państwo zobaczycie strefa nr 1 to jest Starówka, strefa nr 2 to są tereny zieleni na przykład, strefa nr 3, to mamy strefy o dominującej zabudowie mieszkaniowej jednorodzinnej, wielorodzinnej. W zależności od tego jaka jest ta strefa, takie są ustalenia uchwały krajobrazowej, czyli intensywność reklam, odległości tych reklam od siebie, odległość od dróg.

Pokazywałem taką listę, że reklamy dzielimy na różne typy, tych typów było bardzo dużo, między innymi tam się pojawiają takie sformułowania o formatach. Tak więc tutaj jakby wprowadziliśmy pewne standaryzacje jeśli chodzi o powierzchnię tych reklam, nazywając to formatem nr 1, formatem 2, 3, 4, w zależności od tego jaka jest powierzchnia tej reklamy.

Tutaj należy trochę rozwinąć, ponieważ na dzień dzisiejszy projekt uchwały krajobrazowej zakłada jeden rok, jako okres dostosowawczy dla właścicieli reklam tych istniejących dzisiaj. Jak państwo tu widzicie w tym slajdzie, tam jest również wpisane takie stwierdzenie, że dla istniejących z pozwoleniem na budowę lub zgłoszeniem 2 lata, w zależności od tego jaki jest format, dwa lata, albo 5 lat. Wpisaliśmy to na razie w taki sposób, ale muszę tutaj powiedzieć jak gdyby o otoczeniu prawnym, które towarzyszy ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w kontekście uchwały krajobrazowej. Przepisy ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu mówiące o tym, że my w tej uchwale musimy ustalić termin dostosowawczy zostały zakwestionowane i skończyło się to skargą do Trybunału Konstytucyjnego, to znaczy konstytucyjność tych zapisów. Kwestionowano, że ustawodawca nie określił w jaki sposób ktoś, kto uzyskał pozwolenie na budowę, ma legalną reklamę miałby dochodzić odszkodowania z tytułu tego, że na przykład w wyniku uchwały reklamowej musiałby tą reklamę rozebrać. W związku z tym w ubiegłym roku Trybunał Konstytucyjny uchylił ten zapis mówiący o ustaleniu tych terminów dostosowawczych z punktu widzenia obiektów, które mają pozwolenie na budowę. Na dzień dzisiejszy mamy sytuację taką, że trybunał nie tyle uchylił, tylko jak gdyby wskazał, że mają te przepisy być zaktualizowane. I teraz mamy taką sytuację, że na dzień dzisiejszy te prace legislacyjne jeszcze się toczą. Mamy w senacie, komisja sejmowa, senacka komisja praworządności w tej chwili zgłosiła projekt zmiany ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu, w którym poprawia te przepisy i wskazuje tam jak gdyby formy uzyskiwania tych odszkodowań, ale na dzień dzisiejszy proces legislacyjny się nie skończył. My ruszamy w tej chwili z uzgodnieniami, z konsultacjami, więc będziemy pewnie dynamicznie

dostosowywać jak gdyby nasze stanowisko do tego, czy zmiany w prawie dojdą do takiego etapu, że będziemy mogli ustalić te warunki. Jeśli się to nie zdarzy, to w takim razie nie będziemy mogli ustalić dla istniejących reklam, które mają pozwolenie na budowę okresów dostosowawczych, bo wtedy zdarzylibyśmy się z możliwością uchYLENIA tej uchwały przez sądy w przypadku wprowadzenia tego typu zapisu.

Teraz jak gdyby jeszcze wybiegając, bo pewnie będą pytania o konsultacje społeczne. Konsultacje społeczne będą realizowane w oparciu o ustawę o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, czyli będzie możliwość składania wniosków, będzie prawdopodobnie ankieta, możemy zrobić spacer badawczy, bo to też jakby ustawodawca dopuszcza jeśli będzie taka potrzeba. Właściwie te formy są nieograniczone. Jeśli jakieś będą propozycje inne z państwa strony, czy z innych stron, to jest możliwość jakby tego rozwijania.

Na dzień dzisiejszy będziemy ten projekt uzgadniali z konserwatorem zabytków i z instytucjami, które są wpisane w ustawie, czyli to moje wystąpienie jest takie przepowiadające i zapoznawcze dla państwa z kształtem tego dokumentu, następnie będą konsultacje społeczne z mieszkańcami. Na etapie tych konsultacji oczywiście będzie można zabrać głos i w końcowej fazie wypracowany już projekt uchwały trafi pod obrady rady, czyli najpierw na komisję do państwa, następnie na radę uchwalającą."

Przewodniczący Komisji Finansów **Mikołaj MARCINKOWSKI** powiedział: „Ja mam taką prośbę do pana kierownika, żeby tą prezentację można było wysłać do wszystkich radnych Komisji Infrastruktury jak i Komisji Finansów, najlepiej do wszystkich radnych, żebyśmy się z tym ze spokojem zapoznali. Jak będą konsultacje społeczne, to pewnie większość z nas pójdzie i się zapozna z tym. Proponuję, żebyśmy tutaj najistotniejsze pytania zadali, a wiadomo, że dopiero będziemy mogli przystąpić do tej uchwały jak Senat i rząd to zatwierdzi. Więc nie wiadomo też dokładnie w jakim czasie to będzie, więc prośba o konkretne pytania i po prostu, jeżeli będziemy coś wiedzieć więcej, to wtedy będziemy nad tym dokładniej debatować."

Głos zabrał radny **Sławomir LACHOWICZ**: „Takie pytanie, bo na razie tylko debatujemy, jeszcze nie ma ustawy, ale jeżeli ustawa będzie i tą uchwałę przegłosujemy, która będzie już gotowa, czy ona nie wywoła jeszcze jednej uchwały, która będzie skutkowałą opłatami finansowymi z tytułu reklam? Jak to będzie wyglądało dalej?"

Odpowiadając **Mariusz KACZMARCZYK** - kierownik Wydziału Urbanistyki i Architektury: „Jeśli chodzi o opłaty finansowe, jak brzmi pytanie, to znaczy, czy pytanie brzmi tak, że w wyniku uchwalenia uchwały będziemy mogli jako miasto pobierać opłaty z tytułu reklam zlokalizowanych na mieście zgodnie z tą uchwałą? To oczywiście niezależnie od tego, czy uchwalimy ją z tym komponentem dotyczącym reklam jak gdyby uzyskanych legalnie, czy bez tego komponentu, to podstawa prawna do pobierania opłat jak najbardziej będzie zawsze.”

Głos zabrał radny **Piotr CZERNIEJEWSKI**: „Ja mam dwa pytania jeśli chodzi o ten czas na dostosowanie się. Czy one były jakoś wzięte, że tak powiem z praktyki innych miast i dlaczego na przykład, jeśli chodzi o format 3 i 4 to jest aż 5 lat, bo to jednak jest długi okres. I drugie pytanie, czy przepraszam jeżeli pan kierownik o tym mówił ale jest godzina 19:00 i być może się nie skupiłem, ale czy jest zdefiniowany w tej uchwale obszar jakiś większych restrykcji, to znaczy na przykład obszar Starówki, jeśli chodzi na przykład do szyldy czy inne zasady. Czy państwo przewidujecie faktycznie, żeby pewne obszary miały inne zasady, bo jak rozumiem uchwała jest dla całego miasta, natomiast właśnie pytanie, czy pewne obszary będą miały jakieś wydzielone zasady i restrykcje?”

Odpowiadając kierownik **Mariusz KACZMARCZYK**: „Taka była idea podzielenia miasta na obszary, tak, te obszary mają w ramach swoich granic ustalone inne zasady zagospodarowania terenu i inne parametry dotyczące reklam. Jeśli chodzi o te terminy przejściowe, uzależnione od tego, jaki format tej reklamy będzie, to zwrócmy uwagę, że format 3 i 4, to są największe reklamy te wielkoformatowe 18 m², które przeważnie firmy tutaj konińskie czy zewnętrzne jakby realizowały na podstawie przepisów prawa budowlanego, uzyskując dyspozycję pozwolenia na budowę. W związku z tym te duże reklamy zostały potraktowane jak gdyby w okresie trochę dłuższym, to są większe obiekty budowlane w tym momencie.”

Kolejno głos zabrała radna **Emilia WASIELEWSKA**: „Aż chciałoby się powiedzieć wreszcie, bo biorąc pod uwagę, że konsultacje społeczne dotyczące tego projektu były w 2021 roku, a mamy końcówkę 2024, to jeszcze kawałek pracy jest przed nami, ale nie mniej moje gratulacje wytrwałości.

Chciałam się jeszcze dopytać o kilka takich rzeczy. Jak wygląda, bo rozumiem, że inwentaryzacja była robiona na przełomie 2020-2021 rok, trochę czasu minęło, więc reklam nam przybywa tak naprawdę, albo ubywa z dnia na dzień i trudno byłoby to śledzić tak, jak do tej pory to było śledzone, czyli państwo wyszliście na miasto, robiliście zdjęcia, zaznaczyliście krzyżykiem na mapie i wyszło to, co wyszło. Więc, w jaki sposób ewentualnie planujecie przyszłą inwentaryzację oraz fakt jakby zautomatyzowania tego całego procesu, biorąc pod uwagę, że nie każdy, nie każda

osoba będąca właścicielem gruntu, a chcąc postawić taką reklamę na swoim gruncie ma świadomość taką, że musi mieć jakąś zgodę i musi mieć jakieś parametry ta reklama. To po pierwsze.

Po drugie, w nawiązaniu do tego co radny Piotr Czerniejewski powiedział, jeżeli chodzi o obręb Starówki, który jest w zasięgu zainteresowania konserwatora zabytków. Czy nasze miasto wzorem innych miast planuje jakiś program dla przedsiębiorców, pomagający zmienić te krzykliwe, hałaśliwe szyldy, które teraz mamy tak naprawdę na każdej ulicy na Starówce i czy będzie jakieś planowane działanie wspierające dla tych przedsiębiorców."

Mariusz KACZMARCZYK - kierownik Wydziału Urbanistyki i Architektury odpowiedział: „Jeśli chodzi o kwestię inwentaryzacji. Rozmawiamy w tej chwili z firmami, które udostępniają takie usługi foto rejestracji, w zależności od tego oczywiście jaki zakres tego miasta będzie zlecony foto rejestracji wszystkich reklam na terenie położonym wzdłuż dróg. Ta foto rejestracja jest zrobiona na takim poziomie, że na podstawie tych dokumentów można obliczać powierzchnię tych reklam. Nawiązując do tego, co pani radna powiedziała, że część reklam znajduje się na terenach prywatnych, możemy się spotkać z taką sytuacją, że nie będziemy mieli możliwości wejścia na te tereny i inwentaryzowania ich, więc te narzędzia informatyczne, które są dostępne w tej chwili na rynku, umożliwiają taką inwentaryzację i umożliwiają takie pomiary.

Ja rozmawiałem z tą firmą, pytałem się na ile są w stanie nam przedstawić dokumenty prawne, bo rozumiem, że w przypadku postępowań w przyszłości dotyczących likwidacji tych reklam, prawdopodobnie oprzemy się o jakieś sądy, więc tam będzie pytanie o dokładność tych pomiarów. Oni twierdzili, że są w stanie wydawać te dane w dokładności geodezyjnej z podpisem geodety, jeśli byłaby taka potrzeba w przeprowadzonych postępowaniach, a więc to są możliwości zinwentaryzowania miasta w sposób bardzo dokładny.

Rozumiem, że uchwała krajobrazowa będzie punktem wyjścia do tego, żeby można było mówić o tym, że przedsiębiorcy są zobligowani do tego, żeby coś z tymi reklamami robić. Ja tutaj widzę pole do popisu dla programu rewitalizacji Starówki, bo tam są kwoty, tam są pieniądze do tego, żeby sięgać po te kwoty, bo w ramach uchwały krajobrazowej jak gdyby nie mamy tutaj żadnego finansowania, natomiast w zakresie wsparcia przedsiębiorców w ramach rewitalizacji Starówki już takie kwoty mogłyby się znaleźć. Więc po uchwaleniu uchwały krajobrazowej spokojnie można próbować modyfikować zapisy dotyczące rewitalizacji i wpisywać to, jako również element wsparcia dla przedsiębiorców na Starówce.

A tak jeszcze nawiązuję do tych terminów, co też czuję się w obowiązku powiedzieć. Zwlekaliśmy troszkę też dlatego, że zobaczcie państwo co się stało, część samorządów uchwaliło uchwałę krajobrazową, wprowadziło je w życie, minęły już okresy przystosowawcze i zaczęli egzekwować od właścicieli reklam tych legalnych, zaczęli egzekwować opłatę z tytułu tego, że te reklamy nie spełniają uchwały reklamowej. Po wyroku Trybunału Konstytucyjnego wszystkie te samorządy muszą modyfikować swoje uchwały i być może spotkają się w sądzie z tymi ludźmi, od których pobrano opłaty.”

Głos zabral radny **Robert POPKOWSKI**: „Jedno pytanie, czy jeżeli rzeczywiście szacowaliście ilość tych tablic reklamowych, które są, to czy macie inne szacunki? A z drugiej strony chciałbym to, oczywiście ja rozumiem uchwałę krajobrazową i jej cel, jaki ona faktycznie ma spełnić, natomiast chciałbym wiedzieć, czy macie szacunki dotyczące tego, ile miasto zarobi w tych pięciu latach na przedsiębiorcach, bo to przecież oni przede wszystkim się reklamują. I czy rzeczywiście te pieniądze będą celowo przekierowane, z pewnością przekierowane na jakiś określony cel i czy ci pracodawcy, którzy będą ponosić z tego tytułu straty reklamowe, bo przecież pieniądze, które wydawane są na reklamy będą przeniesione w inne miejsca, znaczy innym grupom gospodarczym typu radio, media i tym podobne, pozwoli się na to, żeby one zyskiwały dodatkowe przychody z racji reklam, gdzie przedsiębiorcy będą robić, a jak przedsiębiorcy będą ponosić straty. Czy będzie to w jakikolwiek sposób rekompensowane?”

Odpowiadając **kierownik Mariusz KACZMARCZYK**: „To nie były szacunki, robiliśmy inwentaryzację miasta, to znaczy pracownicy wydziału zliczyli te reklamy w mieście. To oczywiście pani radna ma rację, to jest tam przełom 2020-2021, natomiast ta liczba nie jest szacowana, ona wynika z prawdziwej inwentaryzacji tego terenu. Odpowiedź na pana pytanie jest trudne i ta trudność wynika z faktu, że nie jesteśmy w stanie oszacować ile tych reklam jest legalnych, bo jeśli się okaże, że na przykład 95% reklam jest nielegalnych i one będą musiały zniknąć z rynku, a zostanie tylko 5%, to jest jakaś kwota do oszacowania. Jeśli to będzie więcej, to wtedy będzie więcej. Trudno w tej chwili przewidzieć, w jakim kształcie i w jakiej ilości te reklamy pozostaną w przestrzeni publicznej.... Między innymi raz, że uporządkowanie oczywiście przestrzeni publicznej i likwidacji tego nadmiaru reklam, z drugiej strony stworzenia podstawy prawnej dla tego, żeby pobierać opłaty za te reklamy w pewnym sensie.”

Głos zabral radny **Jarosław SIDOR**: „Pytanie do pana kierownika, bo była tutaj mowa o tych ilościach przy drogach. I teraz mam pytanie, bo to już tutaj kwestia pieniędzy, opłat, czy reklamy, które były liczone. To są reklamy, które znajdowały się

w pasie drogowym, czy też są to reklamy liczone na gruntach prywatnych, przy drogach krajowych, wojewódzkich i tak dalej. I teraz jest pytanie, mowa o opłatach, jeżeli jest na drodze powiedzmy w pasie drogowym, na gruncie miasta rozumiem, że ta opłata taka będzie musiała być uiszczana, a co jeżeli to jest na gruncie prywatnym, za ogrodzeniem, geodezyjnie stwierdzone i tak dalej.”

Kolejno głos zabrała radna **Monika KOSIŃSKA**: „Kontynuując wątek pasa drogowego, trochę może z innej strony, czy w związku z dzisiejszą opłatą za zajęcie poza drogowego i nasileniem obiektów, tak je nazwę reklamowych, w pewnych okresach związanych z wyborami tą uchwałą krajobrazową wprowadzimy również ograniczenia, co do obszarów, które będą wyłączone w ogóle z możliwości umieszczania reklam w pasie drogowym, tych reklam czasowych? Nie mówimy o reklamach, które stoją, billboardach na stałe, tylko o tych reklamach, które się pojawiają jak grzyby po deszczu w okresach wyborczych.”

Mariusz KACZMARCZYK - kierownik Wydziału Urbanistyki i Architektury odpowiedział: „Taki jest cel uchwały, żeby te zasady wprowadzić. Dla tego typu obiektów również te zasady zostaną wprowadzone przewidujemy takie ustalenia.

Odpowiadając panu radnemu opłacie będą podlegały wszystkie reklamy, nie tylko w pasie drogowym, ale również na terenach prywatnych.”

Głos zabrał radny **Robert POPKOWSKI**: „Chciałbym tylko dopytać, ja rozumiem, że jeżeli na swojej działce pozwolę postawić baner reklamowy jakieś firmie i będę od nich brał opłatę, to ta opłata będzie zdublowana, bo miasto też będzie pobierało z tego tytułu opłatę. Czy to jest zgodne w ogóle z prawem?”

Kierownik **Mariusz KACZMARCZYK**: „Odpowiadając na pytanie, nie widzę tutaj dublowania, bo rozumiem, że ktoś, kto ma na prywatnym terenie reklamy i ma pożytki z tytułu tej reklamy, a miasto opodatkowuje reklamę na pana ziemi. Takie są zasady.

Odpowiadając na to pytanie dotyczące budynków, oczywiście na budynkach, jeśli będą to reklamy w dowolnej formie, to przepisy uchwały reklamowej również do tych terenów będą odpowiadały, też będą działały na tych terenach.”

Ponownie głos zabrał radny **Sławomir LACHOWICZ**: „To ja zapytam tak, uchwała przechodzi głosowaniem radnych. Jeżeli radni nie zagłosują i uchwała nie przejdzie?”

Odpowiadając kierownik **Mariusz KACZMARCZYK**: „Jeżeli uchwała nie przejdzie, to tak jak powiedziałem na wstępie, mamy zasady co do tego jak reklamy powinny być lokalizowane i to jest zapisane w planach miejscowych, ale nie będziemy mieli

narzędzi do tego, żeby wyegzekwować usunięcie tych, które są na dzień dzisiejszy i nie będą spełniały tych ustaleń.”

Ponownie głos zabrała radna **Monika KOSIŃSKA**: „Myślę, że w interesie miasta, a przede wszystkim w interesie mieszkańców jest to, żeby jednak ta uchwała krajobrazowa w radzie miasta została zaakceptowana i głosami większości przeszła, bo wszystkim nam zależy na tym, żeby miasto było ładne, żeby obszar wokół nas nie był zaśmiecony i żebyśmy wszyscy jakby ten ład przestrzenny wokół siebie mieli, bo tak po prostu żyje się lepiej i to na pewno wpływa na dobrostan mieszkańców. Tak że myślę, że w interesie nas wszystkich i wszystkich mieszkańców jest to, żebyśmy jednak tą uchwałę uchwalili.”

Ad vocem głos zabrał przewodniczący Komisji Finansów **Mikołaj MARCINKOWSKI**: „Drodzy państwo teraz nie ma sensu przerzucania się czy będziemy uchwalać tą uchwałę, czy nie będziemy uchwalać tej uchwały, jeszcze jej nie ma do procedowania. Dopiero, tak jak pan kierownik mówił, musi to też przejść przez rząd, dopiero potem jako rada miasta się nad tym pochylimy, tak że według mnie bez sensu teraz będzie się przerzucanie, czy to jest zasadne czy niezasadne.”

Radny **Robert POPKOWSKI** dodał: „To ja w takim razie, jeżeli miałbym swój głos oddać, to będę proponował, żeby rzeczywiście wszystkie reklamy, ale to wszystkie w mieście zniknęły, żeby ani pracodawcy ani miasto nie miał sposobności na zarabianie pieniędzy i wtedy to będzie uczciwe dla wszystkich i będziemy czystym miastem.”

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji. Przewodniczący Komisji Finansów podziękował za udział w obradach i zamknął posiedzenie komisji.

Obradom przewodniczyli:

**Przewodniczący
Komisji Finansów**

Mikołaj Marcinkowski

**Przewodnicząca
Komisji Infrastruktury**

Małgorzata Krawczyńska

Biuro Rady Miasta
Monika Trzcielińska